KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 18 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 319.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

O zbliżeniu polsko-niemieckiem

Głosy prasy francuskiej i angielskiej.

PARYŻ, 17.11. — Publicysta Kaiser pisze w neosocjalistycznym „Appel" że wszyscy pacyfiści powitali z ulgą wiadomość o odprężeniu w stosunkach polsko - niemieckich. Jakiekolwiek powstałyby zastrzeżenia w stosunku do tego porozumienia polsko-niemieckiego, pierwsze rezultaty rokowań należy jednak zaliczyć do aktywów. Francja życzy sobie gorąco aby Polska i Niemcy doszły do porozumienia. Polska ma prawo uważać, że bezpośrednie układy bez gwarantów zapewniają bezpieczeństwo lepiej od Locarna, które wchodziło w ramy Ligi Narodów i które było gwarantowane przez przez Francję.

„L'Intransigeant" pisze: „Metody genewskie nie ostały się wobec wypadków. Atmosfera sprzyja raczej rozmowom bezpośrednim. Zachodzi tylko pytanie, czy ten system da lepsze rezultaty? Czy Hitler w rozmowach tete-a-tete będzie bardziej układny niż na forum Ligi Narodów Komunikaty doniosły o porozumieniu polsko - niemieckiem. Francja nie może nic innego uczynić, jak tylko z zadowoleniem zarejestrować każde usiłowanie w obronie pokoju w Europie. Można wnioskować, że Hitler, nawiązując pewne rozmowy z Polską, usiłował wciągnąć Francję do bezpośrednich rozmów z Berlinem Powtarzaliśmy zawsze, że nie możemy o niczem decydować bez naszych sojuszników: Polski i Małej Ententy Premjer Sarraut wyłożył ten punkt widzenia na ostatniem posiedzeniu izby deputowanych. Czy Niemcy nie pragną zwalczać nas wszelkiemi naszemi argumentami, stwarzając dzisiaj dobre stosunki z rządem warszawskim? Nie ulega wątpliwości, że chcą nas pociągnąć do rozmów i że rząd berliński czyni wszystko, aby nas wyrwać z Ligi Narodów. Każdy dzień przynosi nam nowe tego dowody. Nie dajmy się okrążyć.

„Le Figaro" pisze m. in.: Nie ulega wątpliwości, że Warszawa nie zaniedba ostrożności w sprawie rokowań polsko - niemieckich. Rządowi polskiemu będzie z pewnością zależeć na otrzymaniu wszelkiej gwarancji i na niezdecydowaniu niczego bez pełnego porozumienia się z Francją.

„Le Rempart" pisze, że wiadomości o zbliżeniu niemiecko - polskiem kursowały już oddawna. Ostatnio sygnalizowano manifestacje sympatji studentów polskich i hitlerowskich. Rozmowa ministra Lipskiego potwierdza te pogłoski.

GŁOS ANGIELSKI.

LONDYN, 17.11. — Pod nagłówkiem: „Pakt Hitlera z Polską" „Daily Herald" pisze co następuje: „Najważniejszym czynnikiem sytuacji obecnej jest zainicjowanie rozmów pomiędzy Niemcami a Polską". Zdaniem dziennika, oświadczenie o nieużywaniu przemocy i o bezpośrednich rokowaniach ujęte będzie w najbliższej przyszłości w formę paktu o nieagresji. Zarówno w Berlinie jak i w Warszawie mają nadzieję, że będzie to oznaczało, iż drażliwe sprawy będą na pewien czas złożone w chłodni O ile wyniki będą odpowiadały tym oczekiwaniom i na granicy, uważanej dotychczas za najniebezpieczniejszą w Europie, nastąpi odprężenie w sytuacji, to krok obecny będzie posiadał powszechny wpływ uspokajający i ułatwi bezpośrednie rokowania między Francją a Niemcami.





KONFERENCJA POLSKO - NIEMIECKA.

W Berlinie odbywają się konferencje posła polskiego Józefa Lipskiego (po lewej) z kanclerzem Hitlerem celem ustalenia zasad porozumienia polsko - niemieckiego.

Uznanie Sowietów

przez Stany Zjednoczone.

NOWY JORK, 17.11. (Tel. wł.) — Dziś wieczorem zostały ogłoszone listy Roosevelta do Litwinowa i Litwinowa do Roosevelta o uznaniu Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Plany inflacyjne

ROOSEVELTA.

NOWY JORK, 17.11. — Z Waszyngtonu donoszą, iż rząd Roosevelta nosi się z zamiarem dalszego pogłębienia inflacji.

Przypadająca w grudniu spłata 1.002 miljonów dolarów z tytułu pożyczek państwowych dokonana ma być przez wypuszczenie dalszej serji dolarów papierowych.

Aby uspokoić amerykańskie sfery gospodarcze i nie stawiać ich przed niespodziankami prezydent Roosevelt zamierza złożyć wielkie oświadczenie na temat swoich dalszych planów inflacyjnych.

Odsłonięcie tablicy

PAMIĄTKOWEJ WŁ. BEŁZY.

Staraniem Ossolineum i szeregu towarzystw kulturalno - oświatowych i literackich we Lwowie odbyła się we środę uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na kamienicy przy ul. Zimorowicza, gdzie mieszkał i umarł Władysław Bełza. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. za duszę zmarłego, odprawioną w kościele św. Mikołaja. W uroczystości odsłonięcia tablicy wzięły udział liczne delegacje, przedstawiciele województwa, wojskowości, kuratorjum i tłumy publiczności. W ten sposób Lwów uczcił poetę, który swe ostatnie lata spędził w tem mieście, pracując na niwie oświatowej. W przemówieniach podkreślano jego znaczenie, jako wychowawcy najmłodszego pokolenia. Jego katechizm polskiego dziecka: „kto ty jesteś — Polak mały" — był uczony przez dzieci jak pacierz.

Szczegóły katastrofy „Horst Wessela"

i uratowania jego załogi.

WARSZAWA, 17.11. Uratowanie załogi „Horst Wessela" przez polski statek „Kościuszko" w cieśninie Skagerrak stanowi sympatyczny rozdział w dziejach naszej młodej i dzielnej marynarki. Katastrofa „Horst Wessela" zdarzyła się we wtorek rano. Poprzedniego dnia wieczorem na „Kościuszce" urządzony był przez kapitana Borkowskiego pożegnalny bal dla wszystkich pasażerów. Na morzu Północnem panowała zupełna cisza. Wielka sala „Kościuszki" przepełniona była tańczącymi.

Późno w nocy, gdy zabawa była w całej pełni, okrętem nagle zaczęło rzucać. Był to refleks burzy, szalejącej u południowo - zachodnich brzegów Anglji.

— Udało się nam uciec przed nawałnicą — oświadczył z uśmiechem kpt. Borkowski.

Zabawa przeciągnęła się długo po północy. Pasażerowie rozeszli się do kabin i zasnęli już na dobre, kiedy nagle obudził ich ryk syreny okrętowej a jednocześnie odgłos śpiesznych kroków marynarzy po pokładzie.

— Co się stało?

Pasażerowie sądzili, że jest to powtórzenie próbnego alarmu, który w przeddzień zorganizowano na „Kościuszce".

Było to jednak zupełnie co innego. „Kościuszko" nagle zmienił kurs i pełną parą popłynął w kierunku, gdzie na ciemnem tle nieba co chwila migotały rakiety. Najwidoczniej jakiś okręt był w niebezpieczeństwie. Istotnie tak właśnie było. Około godz. 7 rano „Kościuszko" podpłynął do parowca niemieckiego „Horst Wessel", na którego mostku kapitańskim widniała grupa marynarzy, wymachujących rękoma. Kiedy „Kościuszko" znalazł się w odległości mniej więcej mili od tonącego parowca, załoga jego spuściła jedyną łódź ratunkową i podpłynęła do „Kościuszki".

W chwilę potem na pokładzie polskiego parowca stanęło szeregiem 12 marynarzy niemieckich o rozradowanych twarzach. Byli uratowani... Rozbitków zaprowadzono do baru okrętowego, gdzie poczęstowano ich obfitem śniadaniem.

Kapitan niemieckiego „Horst Wessela" P. Olszewsky tak opowiada o sytuacji na swoim statku, który wypłynął z portu Emden przed czterema dniami na połów ryb:

— Okręt mój jest stary, ma już conajmniej 30 lat — zaczął swą opowieść kapitan Olszewsky. — Powodem katastrofy było to, że w nocy sieci nasze poplątały się, a były one przymocowane do wielkich belek przytwierdzonych do burty okrętowej. Okazała się potrzeba przeciągnięcia jednej z takich belek pod dnem parowca.

— Nagle usłyszeliśmy głośny trzask i jednocześnie krzyk palacza:

— Woda!

Jak się okazało, belka przebiła dno. Woda zaczęła się wdzierać z nadzwyczajną szybkością. Rzuciliśmy się wszyscy od zatykania otworów, ale usiłowania nasze były próżne. Woda ciągle wdzierała się do okrętu. Trzeba było myśleć już tylko o ratunku samych siebie.

Wtedy zacząłem dawać sygnały przy pomocy rakiet. Wypuściliśmy ich sporą ilość, kiedy wreszcie w poświacie budzącego się dnia zauważyliśmy na widnokręgu dym parowca. Był to „Kościuszko".

Radość nasza nie miała granic

Poważnie zagrożony

gabinet Sarraut'a.

PARYŻ, 17.11. — Z chwilą zgłoszenia projektów finansowych gabinet Sarraut'a znalazł się w poważnem niebezpieczeństwie. Komisja finansowa izby omawiała wczoraj w głównych zarysach plan finansowy rządu który dziś stanie się przedmiotem szczegółowej dyskusji. W łonie komisji zarysowują się poważne różnice zdań. Nastrój ogólny jest nieprzychylny dla projektu rządowego.

W tym stanie rzeczy przesilenie gabinetowe jest wysoce prawdopodobne. Dyskusja nad projektem finansowym rozpocznie się na plenum izby w przyszły wtorek. Komitet wykonawczy stronnictwa socjalistycznego powziął uchwałę przeciwko projektowi finansowemu gabinetu. W kołach stronnictwa radykalnego projekt wywołał również poważne zastrzeżenia. Znaczna liczba posłów wstrzyma się od głosowania.

W kuluarach izby krążą pogłoski że na czele nowego gabinetu stanie były premjer Herriot lub też obecny minister skarbu, Georges Bonnet.

Podwyżki i obniżki poborów
urzędników niższych kategoryj.

WARSZAWA, 17.11. Pisaliśmy już o tem, co zyskują i co tracą urzędnicy państwowi wskutek nowej ustawy o zmianie uposażeń urzędniczych. Obecnie podajemy obliczenie, dotyczące przeszeregowania urzędników państwowych niższych kategoryj, mianowicie od 11 do 16-ej.

Urzędnicy 11-ej kategorji będą prawdopodobnie wszyscy przeszeregowani do 9-ej grupy uposażeniowej. Byłoby to najsłuszniej, gdyż w przeciwnym razie groziłaby im zbyt poważna zniżka uposażeń. Urzędnicy 11-ej kategorji w szczeblu A pobierają obecnie przeciętnie 184 zł. Wobec tego, że pobory 9-ej grupy uposażeniowej wynosić mają 210 zł., otrzymaliby oni podwyżkę 26 zł.; urzędnicy w szczeblu B pobierają 193 zł. (podwyżka 17 zł.), w szczeblu C — 201 zł. (podwyżka 9 zł.), w szczeblu D — 208 zł. (podwyżka 2 zł.), w szczeblu E — 217 zł. (obniżka 7 zł.), w szczeblu F — 224 zł. (obniżka 14 zł.) i w szczeblu G — 229 zł. (obniżka 19 zł.).

Dodać należy, że pensje obecne pracowników państwowych obliczamy wraz z przeciętnym dodatkiem mieszkaniowym oraz dodatkiem ekonomicznym na jedną osobę, odliczając potrącenia na emeryturę i podatek dochodowy, które w przyszłości urzędnikom nie będą potrącane.

Urzędnicy 12-ej kategorji będą prawdopodobnie częściowo przeszeregowani do 9-ej grupy uposażeniowej (szczeble C, D, E, F, G) i częściowo do 10-ej grupy uposażeniowej (szczeble A i B). Urzędnicy 12-ej kategorji w szczeblu C pobierać będą 210 zł. Pobierają obecnie 184 zł., czyli otrzymają podwyżkę 26 zł., w szczeblu D — 191 zł. (podwyżka 19 zł.), w szczeblu E — 196 zł. (podwyżka 14 zł.), w szczeblu F — 203 zł. (podwyżka 7 zł.) i w szczeblu G — 208 zł. (podwyżka 2 zł.) Urzędnicy tej kategorji w szczeblu A zaliczeni będą prawdopodobnie do 10-ej grupy uposażeniowej, których pobory wynoszą 160 zł. Obecnie pobierają oni przeciętnie 173 zł. (obniżka 13 zł.), w szczeblu B pobierają 179 zł. (obniżka 19 zł.).

Urzędnicy obecnej 13-ej kategorji wliczeni będą prawdopodobnie do 10-ej grupy uposażeniowej za wyjątkiem szczebla G, który będzie przeszeregowany do 9-ej grupy. Wówczas urzędnicy w szczeblu G, który pobierają 187 zł., otrzymają podwyżkę 23 zł. Urzędnicy pozostałych szczebli pobierać będą 160 zł. Urzędnik w szczeblu A pobiera obecnie przeciętnie 152 zł. (podwyżka 8 zł.), w szczeblu B — 158 zł. (podwyżka 2 zł.), w szczeblu C—164 zł. (obniżka 4 zł.), w szczeblu D — 170 zł. (obniżka 10 zł.), w szczeblu E — 175 zł. (obniżka 15 zł.), i w szczeblu F — 182 zł. (obniżka 22 zł.).

Urzędnicy 14-ej kategorji będą prawdopodobnie przeszeregowani częściowo do 10-ej grupy uposażeniowej (szczeble D, E, F, G) i do 11-ej grupy (szczeble A, B, C). Urzędnicy tej kategorji w szczeblu D pobierają 158 zł. (podwyżka 2 zł.), w szczeblu E — 164 zł. (obniżka 4 zł.), w szczeblu F — 170 zł. (obniżka 10 zł.) i w szczeblu G — 175 zł. (obniżka 15 zł.). Urzędnicy w szczeblu A pobierają obecnie 140 zł. Wrazie zaliczenia ich do 11-ej grupy, pobierać będą 130 zł. (obniżka 10 zł.), w szczeblu B — 146 zł. (obniżka 16 zł.) i w szczeblu C — 152 zł. (obniżka 22 zł.).

Urzędnicy 15-ej kategorji prawdopodobnie będą przeszeregowani częściowo do 10-ej grupy uposażeniowej (szczeble E, F, G) i do 11-ej grupy (szczeble A, B, C, D). Urzędnicy w szczeblu E pobierają obecnie 152 zł., oznacza to dla nich podwyżkę 8 zł., w szczeblu F — 158 zł. (podwyżka 2 zł.) i w szczeblu G — 164 zł. (obniżka 4 zł.). Włączeni do 11-ej grupy urzędnicy pobierać będą 130 zł. Dla urzędników w szczeblu A, zarabiających obecnie 128 zł. oznacza to podwyżkę 2 zł., w szczeblu B — 134 zł. (obniżka 4 zł.), w szczeblu C — 140 zł. (obniżka 10 zł.), w szczeblu D — 146 zł. (obniżka 16 zł.).

Urzędnicy ostatniej, 16-ej kategorji będą wliczeni prawdopodobnie do 11-ej grupy uposażeniowej oraz częściowo do ostatniej, 12-ej grupy. Do tej ostatniej grupy wliczeni będą urzędnicy w szczeblu A, którzy pobierają obecnie 120 zł. Ich przyszła pensja wynosić będzie 100 zł., co oznacza dla nich obniżkę 20 zł. Pozostałe szczeble przeszeregowane będą do grupy 11-ej, gdyż w przeciwnym razie groziłaby im bardzo poważna obniżka poborów. W szczeblu B pobierają oni 125 zł. (podwyżka 5 zł.), w szczeblu C — 128 zł. (podwyżka 2 zł.), w szczeblu D — 132 zł. (obniżka 2 zł.), w szczeblu E — 136 zł. (obniżka 6 zł.), w szczeblu F — 140 zł. (obniżka 10 zł.) i w szczeblu G — 144 zł. (obniżka 14 zł.).

Są to naturalnie tylko projekty, jakie wynikają z porównania obecnych uposażeń urzędniczych z obowiązującymi od 1 lutego 1934 r. Trudno przewidzieć jak Rada ministrów, która zajmie się tą sprawą, dokona przeszeregowania urzędników. Trzeba włączyć 4.044 istniejących obecnie różnych wymiarów uposażeń do 12 nowych wymiarów.

Jak widzimy, przy przeszeregowaniu ulegną zmniejszeniu przedewszystkiem pobory urzędników niższych kategoryj. Pożądanem byłoby, by ci urzędnicy, którzy pobierają tak niskie pensje, nie byli skrzywdzeni przy przeszeregowaniu i otrzymali ekwiwalent w postaci dodatku wyrównawczego.

Z życia lotnictwa polskiego
Powrót lotników z Moskwy.

WARSZAWA, 17.11. — Na lotnisku w Okęciu wylądowało 5 samolotów polskich, powracających z Sowietów, pilotowanych przez mjr. Stachonia, kpt. Kępińskiego, kpt. Niedźwiedzkiego i st. sierż. Balcerzaka. Samolot płk. Rayskiego, który powrócił koleją do Warszawy, pilotował mjr Szczeniowski.

Dziś lotnicy złożyli szereg wizyt oficjalnych i zameldowali się u dyrektora departamentu aeronautyki.

Są oni zachwyceni przyjęciem w Moskwie i w rozmowach podkreślają niezwykły rozwój lotnictwa sowieckiego oraz gościnność, z jaką ich podejmowali nietylko lotnicy, ale i całe społeczeństwo rosyjskie. Pokazano im szereg fabryk samolotów i motorów, nowe typy płatowców i t. p.

TRASA LOTU.

WARSZAWA, 17.11. — Dnia 20 bm odbędzie się w Warszawie konferencja aeroklubów, biorących udział w międzynarodowych zawodach turystycznych. Prawdopodobnie na konferencji tej zapadnie decyzja co do trasy lotu okrężnego w Challenge'u 1934 r.

GOŚĆ Z CZECHOSŁOWACJI.

WARSZAWA, 17.11. — Dnia 22-go b.m. przybywa do Warszawy z wizytą szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego, gen. Pfajfer. Towarzyszą mu płk. pilot Vitherek, znany rekordzista długodystansowy, kapitan sztabu Strauch, oraz dwaj wyżsi oficerowie.

Gen. Pfajfer przyleci na samolocie 3-motorowym „Fokker", wykonany w Pradze. Będzie on gościem polskiego lotnictwa i w czasie swojego 4-dniowego pobytu w Polsce zwiedzi urządzenia lotnicze, fabryki płatowców i t. p. Celem jego wizyty jest przedewszystkiem nawiązanie ściślejszego kontaktu lotnictwa czechosłowackiego z polskiem.

Sportowiec zdefraudował
15 tysięcy z funduszu olimpijskiego.

WARSZAWA, 17.11. — Do urzędu śledczego zgłosił się w maju Teofil Henryk Czyż, kierownik biura związku polskich związków sportowych, meldując, że z funduszów, przeznaczonych na finansowanie polskiej ekspedycji na Olimpjadę do Los Angeles, zdefraudował około 15.000 zł Zeznał przytem, że przywłaszczenie pieniędzy miało miejsce jeszcze w lipcu 1932 r., przestępstwa nie ujawnił jednak przez tak długi czas, bo sądził, że projektowany bogaty ożenek da mu możność pokrycia zdefraudowanych pieniędzy.

Śledztwo wykazało, że nadużycia Czyża **nie zostały wykryte wcześniej przez powołane czynniki tylko wskutek tego, iż defraudant cieszył się u swoich zwierzchników wyjątkowem zaufaniem i opinją solidnego pracownika. Korzystając z tego moralnego kredytu, zręcznie manipulował buchalterją i sprzeniewierzone sumy wykazywał w bilansie jako saldo Sam był sportowcem i liczył, że koledzy z komisji rewizyjnej nie będą sprawdzali zawartości kasy.**

Dopiero, gdy na stanowisku skarbnika nastąpiła zmiana i nowy skarbnik, p. Lesiewicz, zażądał zestawienia sum, znajdujących się w kasie Czyż znalazł się w potrzasku. Zwlekał jeszcze zgórą trzy tygodnie, a gdy sytuacja stała się tak naprężona, że ostatecznie musiał wykazać stan kasy, **pod naciskiem okoliczności wniósł samooskarżenie.**

Czyż odpowiadał z więzienia. Na rozprawę powołano szereg sportowców, bowiem sprawa o defraudację pieniędzy z funduszu olimpijskiego poruszyła cały polski świat sportowy.

Powołani na rozprawę świadkowie zeznali, że **Czyż nie jednorazowo zdefraudował kwotę 14,488 zł. Przywłaszczał on sobie pieniądze systematycznie, począwszy od 1925 r., a więc w ciągu 10-ciu lat.**

Sąd skazał Czyża na rok więzienia

Polacy z legji cudzoziemskiej
W NIEWOLI U DZIKICH PLEMION.

WARSZAWA, 17.11. — Towarzystwo opieki nad wychodźtwem polskiem zagranicą otrzymało wiadomość o losie kilkunastu Polaków, b. żołnierzy legji cudzoziemskiej, zaginionych w czasie walk z plemionami Rifu.

Jak wynika z raportu, nadesłanego przez specjalną komisję ankietową, która badała tę sprawę w Afryce, od kilku lat około tysiąca legjonistów znajduje się w niewoli. Mieszkają w osiedlach dzikich szczepów arabskich u podnóża gór Atlasu. Wśród wziętych do niewoli znajdują się Polacy.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zamierza podjąć starania o wydobycie członków Legji cudzoziemskiej z niewoli. Akcja ta nastręcza duże trudności, bowiem niektóre szczepy arabskie są jeszcze nieujarzmione i zachowują się wrogo wobec wszelkich poczynań w tym kierunku. Osiedla, zamieszkane przez te szczepy, są niedostępne i wiele z nich nie widnieje nawet na mapach sztabowych.

Atak gazowy
NA POZNAŃ.

POZNAŃ, 17.11. (Tel. wł.) Dziś w południe odbył się atak gazowy na Poznań. Atak dzięki pogodzie udał się znakomicie. Brało w nim udział kilkanaście samolotów.

Boi się tylko żony
dzielny burmistrz Nowego Jorku.

Nowym burmistrzem Nowego Yorku wbrew partji Tammany Hall, a właściwie wbrew Rooseveltowi, został Florello La Gardia.

Ten człowiek jest, nawet na amerykańskie stosunki, niezwykłem zjawiskiem.

Był siedem razy przedstawicielem Nowego Jorku w kongresie i zostawił tam niezapomniane wrażenie. Jest to typ tak zwanego „dzikiego", który nie cofa się przed niczem, by dowieść prawdy swych słów i wywalczyć to, co zamierzał.

Gdy prowadził w kongresie kampanję przeciw nadmiernie wysokim cenom mięsa w Nowym Jorku, wywołał na posiedzeniu nielada skandal.

Minister rolnictwa w odpowiedzi na jego interpelację przysłał mu broszurę „O ekonomicznem używaniu mięsa na potrzeby domowe". La Guardia, w odpowiedzi na to, wygłosił w kongresie drugą mowę i nagle wyjął z kieszeni smażony kotlet, kawał pieczeni i ozór wołowy, pytając słuchaczów, czy wiedzą, ile to kosztuje.

La Guardia jest człowiekiem, o którym mówią, że może wszystko, nawet zaprowadzić porządek wśród władz miejskich Nowego Jorku. Oczywiście, ma on już teraz wielu wrogów, a nawet męty społeczne odgrażają się, że sprzątną go, gdy będzie zbyt gorliwie porządkował.

Ale on się tego nie obawia. Gdy ostrzegano go przed niebezpieczeństwem, gdy podczas kampanji wyborczej otrzymywał listy ze słowami: „Niech pan nie zapomina, że burmistrz Czermak zginął, bo miał zbyt dobre oczy" — odpowiadał:

— Wolę umrzeć od rewolwerowej kuli, niż od raka.

Podczas jednej ze swoich mów przedwyborczych, La Guardia powiedział:

— Nie boję się nikogo. Chyba... mojej żony!

Odtąd Nowy Jork zainteresował się żoną nowego burmistrza. Pierwsza gospodyni Nowego Jorku, jak ją nazywają, Marja La Guardia jest dzielną i mądrą kobietą. Była niegdyś sekretarką męża, w czasach, gdy La Guardia zajmował się sprawami giełdowemi. Opowiadano nawet, że giełda przyczyniła się do tego małżeństwa.

Było bowiem tak, że sekretarka pana Marja, przeczuwając bliski spadek pewnych akcyj, w tajemnicy przed swym szefem, sprzedała je. Gdy spadły, okazało się, że dzięki przewidującej sekretarce La Guardia uratował swój majątek. Przyszło mu wtedy do głowy, że nie należy wypuszczać z rąk takiego geniusza finansowego i... ożenił się.

Małżonkowie żyją w niezwykłej zgodzie. Nie mając własnych dzieci, przygarnęli sierotę i pani La Guardia sama opiekuje się tą dziewczynką, obsypują ją, niczy wszystkiego, nie wyłączając muzyki.

Małżonkowie La Guardia czytają jedne i te same książki i omawiają je zwykle przy pierwszem śniadaniu.

Co parę tygodni nowy burmistrz Nowego Jorku zaprasza na wieczór garstkę swych męskich przyjaciół i sam przyrządza im narodową włoską potrawę „spaghetti" (makaron).

Pani La Guardia ma zwyczaj wychodzenia z domu na ten wieczór. Mówi bowiem ze śmiechem, że nie może patrzeć na męża w roli kucharza. Tłucze on wszystko w kuchni wówczas naczynia...

HISZPANJA NA ROZSTAJNYCH DROGACH

W dniu 19 b.m. otrzyma Hiszpanja nowy parlament. A kwestja, z jakich żywiołów ten parlament będzie się składał, jest interesującą nie tyle z punktu widzenia (Hiszpanja gra w Europie trzeciorzędną rolę), ile jako typowa ilustracja rozprężenia wewnętrznego, którem się kończą zawsze rządy dyktatorskie.

Jakże wyglądają polityczne nastroje Hiszpanji dzisiaj na parę dni przed wyborami „Kortezów"? W rozwiązanym 9.X b.r. parlamencie największe wpływy posiadał blok socjalistów i radykałów społecznych, — coś w rodzaju francuskiego „kartelu lewicy". A wpływy te zawdzięczał w pierwszym rzędzie silnie rozbudowanym organizacjom socjalistycznym, które zresztą niezawsze były posłuszne swoim leaderom, zasiadającym w rządzie lub w parlamencie.

Drugim ważnym czynnikiem w parlamencie była partja p. Leroux. partja „republikańska", o charakterze lewicowym, laicystycznym, ale wrogo nastawiona do socjalizmu marksowskiego. Rozporządzając silnym liczebnie klubem 145 posłów wywiera dalej duży wpływ na opinję kraju.

Pominąwszy szereg drobniejszych grup, które w walce kierunku socjalistycznego z „republikańskim" nie zawsze umiały udowodnić potrzebę swego istnienia, zwrócić trzeba uwagę na siłę słabo w parlamencie reprezentowaną, dużą jednak i wpływową w kraju. Stanowi ją katolicyzm.

Prasa francuska zapewnia, że sprawa wyborów, rozegra się między temi trzema czynnikami. Który z nich wyjdzie zwycięsko?

Jest rzeczą charakterystyczną dla kończącej się kampanji wyborczej, że blok rządowy (socjalistów i radykałów) znajduje się w defenzywie. Sypią się na rząd zarzuty usprawiedliwione fatalną sytuacją gospodarczą i rozpętaniem anarchji skrajnych żywiołów, i lewica rządowa musi się bronić. To jej nie powinno wróżyć zwycięstwa. Ale decydująca rola przypadnie tu nie partjom, lecz związkom robotniczym. Rząd wygra, jeśli je utrzyma przy sobie. Przegra, jeśli się zbuntują.

Znacznie lepsze warunki ma partja „republikańska". Jej opozycja i jej walka z „socjalizmem marsksowskim", jako głównym winowajcą obecnego chaosu politycznego, zapewniły jej w kraju wiele sympatji, a mając do dyspozycji liczny klub poselski i dobrą prasę zdołała ta partja utwierdzić swoje wpływy w kraju.

Doskonale zapowiadała się kampanja wyborcza dla katolików. Dokonało się skupienie katolickich żywiołów w „Accion Popular" (Akcja Ludowa), uruchomiono sprawny aparat propagandowy i prasowy za pomocą olbrzymiej masy ulotek (mnóstwo ludzi w Hiszpanji nie czyta dzienników) spopularyzowano hasła „A.P." Powszechnem było przekonanie w kołach lewicy, że tym razem „klerykali" osiągną poważny sukces.

W ostatnich jednak tygodniach zaszedł wypadek, który może poważnie zagrozić katolickiej organizacji politycznej. Jest nim zorganizowanie „hiszpańskiego faszyzmu" przez syna zmarłego dyktatora, Don Josego Primo de Rivera. Wystąpienie publiczne Don Josego spotkało się z dobrem przyjęciem. Zgromadzenia w Madrycie były liczne, a audytorjum — chętne.

Młody Primo de Rivera jest przeciwnikiem demokracji, zwalcza partje tak lewicowe, jak prawicowe, nawołuje natomiast do tworzenia „gwardji" uzbrojonych, młodych ludzi. Nie tai się ze swym zamiarem — zdobycia władzy gwałtem.

Niewątpliwie ujemnie wpłynie ta akcja na działalność katolików. Będzie ich bowiem odciągała od udział[u] w wyborach.

Wkońcu wspomnieć trzeba jeszcze o czwartej sile, która poważnie powinna zaciążyć na wyborach hiszpańskich. Stanowią ją — kobiety, które po raz pierwszy pójdą w d. 19 bm do urn wyborczych. A siła to niemała. Na 12,942.575 wyborców kobiety stanowią większość; liczba ich bowiem uprawnionych do głosowania wynosi 6,710.489... I siła to tajemnicza. Która partja znajdzie wśród kobiet hiszpańskich posłuch? Niewiadomo! Czy też może stanie się to, co się stało w innych krajach Europy, że kobiety głosować będą tak, jak ich mężowie, bracia lub ojcowie?

Z tem większem zainteresowaniem śledził będzie świat wybory hiszpańskie. M. in. i Polska. Bo istotnie emocjonującem jest pytanie, które wyraża dzisiejsza Hiszpanja: — jak opanowywać kraj zdezorganizowany przez dyktaturę?



ZAMACH FARMERÓW AMERYKAŃSKICH NA POCIĄG.

Strajk farmerów amerykańskich, który zwraca się przeciwko finansowej polityce Roosevelta, przybiera coraz ostrzejsze formy. Uzbrojone oddziały farmerów zrywają tory kolejowe i niszczą wagony z żywnością, chcąc wygłodzić miasta.

Jak banki żydowskie wspierały Hitlera?

Wiadomo, że Hitlera, zanim on zdobył władzę, finansował kapitał zagraniczny obok niemieckiego. Obecnie wychodzą na jaw szczegóły o finansowaniu Hitlera przez bankierów amerykańskich. Szczegóły te opowiada Sidney Warbury, syn jednego z największych bankierów amerykańskich zainteresowany ponadto osobiście w wielkim banku Kuhn, Loeb i Ska w Nowym Jorku. Właściciele tych banków to żydzi. Warbury był pośrednikiem między bankierami a Hitlerem, z którym konferował trzykrotnie.

W r. 1929 Warbury uczestniczył w konferencji z udziałem prezydentów wielkich banków, młodego Rockefellera i Gleana (przedstawiciele Royal Dutch Com.). Konferencja miała na celu wyrugować wpływy ekonomiczne Francji w Niemczech. Postanowiono poprzeć materjalnie Hitlera, który swą propagandą odwetową przyszedłby z pomocą magnatom przemysłowo - bankowym Stanów Zjednoczonych.

Warburga wyznaczono do rozmów z Hitlerem. Przy pierwszem spotkaniu Hitler zażądał 100 miljonów mk Otrzymał 10 miljonów dolarów, zrealizowanych w 10 czekach za pośrednictwem żydowskiego banku Mendelsona w Amsterdamie.

W październiku 1931 Warburg otrzymał od Hitlera list, w którym żądał nowych subsydjów. Właśnie w owym czasie stosunki francusko-amerykańskie były dość naprężone. Francja groziła wycofaniem 800 miljonów dolarów, zdeponowanych w St Zjednoczonych. We wrześniu 1931 r. ok. 700 miljonów dolarów w zł. przewieziono z Ameryki do Francji; była to część francuskich depozytów prywatnych.

Po porozumieniu się z wspólnikami Warburga ponownie wydelegowano do Hitlera. Spotkanie odbyło się w Berlinie (Fasanenstr. 28). Hitler żądał 200 miljonów mk., ubito targ na 15 miljonów dol., z czego 5 — bank rotterdamski a 5 — Banca Italiana w Rzymie. Trzecie subsydjum otrzymał Hitler w r. 1933 w sumie 7 miljonów dolarów. Razem przemysł i banki amerykańskie wpłaciły Hitlerowi 32 miljony dolarów!

Teraz Hitler „odpłaca" żydom niemieckim za chciwość geszefciarską kapitalistów żydowskich w Ameryce.

O zniżki kolejowe

DLA POLSKICH TURYSTÓW PO STRONIE CZECHOSŁOWACKIEJ.

Konwencja turystyczna polsko-czeskosłwacka z 1925 r. przewidziała, że na zasadzie wzajemności członkowie Pol. Tow. tatrzańskiego i Polskiego Związku narciarskiego będą korzystać po stronie czeskosłowackiej na kolejach w granicach t. zw. pasa turystycznego ze zniżek kolejowych.

Postanowienie to w praktyce miało niewielkie znaczenie z tego powodu że ze zniżek można było korzystać tylko o tyle, o ile zebrała się wycieczka złożona conajmniej z 10 członków Pol. Tow. tatrzańskiego, względnie Pol. Zw. narciarskiego. Ponieważ zebranie się takiej ilości członków miało miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach, zniżki były dość iluzoryczne.

Ponieważ w 1930 r. wprowadzono na kolejach polskich indywidualne zniżki dla turystów i narciarzy, powstała mimowoli dążność do tego, aby analogiczne zniżki kolejowe były polskim turystom przyznane też na kolejach czeskich w granicach pasa turystycznego.

Swój punkt widzenia przedstawiły zainteresowanie towarzystwa władzom państwowym, a sprawa powyższa ma być przedmiotem rokowań polsko - czeskosłowackich przy najbliższych pertraktacjach w sprawach związanych z konwencją turystyczną.

Z DNIA

HYMN PAŃSTWOWY.

W związku z 15-leciem niepodległości p. J. A. Maklakiewicz wystąpił na łamach sanacyjnego „Kurjera Porannego" z projektem nowego hymnu narodowego, o którym kompozytor tak pisze:

Melodję „Mazurka" ująłem w majestatyczny rytm marsza, rekonstruując intuicyjnie Marsza Dąbrowskiego, jako pierwotną formę kompozycji Ogińskiego... poczem zwycięsko uderza, prawie dosłownie, refren „My Pierwsza Brygada"...

Znamienny dla czasów obecnych pomysł p. Maklakiewicza napotkał ostry sprzeciw na łamach „Słowa Pomorskiego":

Pomijając już samą rytmikę projektowanego „hymnu", rytmikę godną pierwszych kroków kompozytorskich ucznia pierwszego kursu konserwatorjum, wplecenie do hymnu państwowego spornej pieśni bojowej pewnego odłamu społeczeństwa — musi być potraktowane jako próba poniżenia mazurka Dąbrowskiego, przed którym jedynie będą się odkrywały wszystkie głowy.

Że na tych samych łamach osławiona Johanna wypisuje peany na cześć tej operetkowej melodji — i że domaga się „zadekretowania" jej, to nas dziwi. Ale jak można z otwartem czołem twierdzić, że takie jest żądanie społeczeństwa? Przecież ono zupełnie co innego o tej sprawie myśli.

TEORJA „SKUTECZNEGO TERORU.

P. W. Stpiczyński ubolewa w „Kurjerze Porannym" nad niedolą ludu niemieckiego, który ub. niedzieli sterroryzowany szedł do urn wyborczych. Przy tej sposobności rzuca „złote myśli", jak to powinien wyglądać teror „skuteczny"...

Skuteczność presji — pisze — ma za warunek możność obudzenia lęku w jej objekcie. By się lękać, trzeba mieć coś do stracenia. Można więc dyskontować element lęku u ludzi posiadających cośkolwiek: pracę, sklepik, zapomogi z funduszów publicznych, a nadto dusze niewolników.

P. Stpiczyński — jaki widzimy — mógłby wykładać „teorję teroru" w jakiejś szkole „metod wyborczych", gdyby powstała.

NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE.

Światowa konferencja żydowska w Londynie (29.X — 1.XI), jak wiadomo, miała charakter ściśle poufny. „Moment", w korespondencji z Londynu, podaje niektóre szczegóły z tych obrad.

Liczbę zbiegów żydowskich przewodniczący konferencji, N. Laski, określił na 65 tysięcy,

— z których 33 tys. kupców i zawodowców, 30 tys. — kobiet i dzieci, oraz 2 tys. studentów.

Zbiegowie rozmieścili się w następujących krajach:

— We Francji 25 tys., Erec Izrael 6.500, Polsce 4.500, Czechach 4 tys., Holandji 2.500, Anglji 2.500, Szwajcarji 2 tys., reszta jest rozrzucona w różnych krajach.

Żydom chodzi o rozmieszczenie ich w krajach Europy Wschodniej:

— Najlepszym rozwiązaniem zagadnienia zbiegów, jak wyjaśnia p. Laski, jest emigracja i dlatego około 8 tys. wysłano z powrotem do krajów Wschodniej Europy, z których ponad połowa do Polski.

WESOŁE I SMUTNE.

NASTROJE WYBORCZE.

Były wybory do hitlerowskiego Reichstagu i do rad gromadzkich w powiecie Będzińskim, stąd dużo się mówi i pisze o wyborach.

Wybory hitlerowskie wywołały podwójny oddźwięk: prasa nierządowa z niejakiem uznaniem pisze o zwycięstwie Hitlera, natomiast prasa sanacyjna z „Expresem Zagłębia" w ogonku oburza się na metody wyborcze Hitlera, że to gwałt, pozbawienie wolności głosowania, że wogóle nie wybory, ale komedja wyborcza.

Potępianie przez prasę sanacyjną takich metod wyborczych wywołuje niejaką dezorjentację wśród jej czytelników, a szatańską uciechę w obozie opozycyjnym.

Pragnę zabrać w tej sprawie głos nie jako przedstawiciel jednej czy drugiej strony, ale poprostu jako cichy, skromny obywatel, który się uważnie przygląda temu, co się wokół dzieje. Otóż oświadczam, że nie zgadzam się z prasą opozycyjną, gdy ta ma prasie sanacyjnej za złe brak jakoby konsekwencji. Stwierdzam, że ta konsekwencja istnieje, choć nie w znaczeniu politycznem ale za to obyczajowem.

Od najwcześniejszego dzieciństwa słyszeliśmy o tem, że co zagraniczne, to lepsze niż krajowe: maszyny, materjały na ubrania, książki, ostrza do golenia, samochody, urządzenia publiczne i zwyczaje polityczne wystarczyło, że były zagraniczne, aby odrazu zyskać poklask w najszerszych kołach społeczeństwa.

Ale przyszedł czas otrzeźwienia: powstały komitety popierania wytwórczości krajowej i coraz więcej jest ludzi takich, którzy chwalą wyroby krajowe, a nawet je od czasu do czasu kupują. Coraz większe jest grono obywateli, którzy potrafią zająć krytyczne stanowisko wobec stosunków panujących zagranicą i to nie byle gdzie, bo nawet wśród Niemców, od których nabywaliśmy najwięcej towarów i zwyczajów. Jeszcze i teraz się zdarzy, że któraś z restauracyj sosnowieckich urządza u siebie świniobicie ,ale to są już zresztą nieszkodliwe wyjątki.

Przestały też już na nas działać sugestje zagraniczne w zakresie polityki wewnętrznej i jeżeli prasa sanacyjna i „Expres Zagłębia" poddają surowej krytyce wybory hitlerowskie i oburzają się na nie, to dowód że pozbywamy się naszych wad narodowych, objawiających się w tem że zawsze zachwycaliśmy się zagranicą.

Najwyższy to był czas, aby pod tym względem nastąpiła poprawa Niechby taki np. „Expres" pochwalił hitlerowskie metody wyborcze, to znów odżyłby ów stary zarzut, który poeta uczynił Polakom:

— Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Ale na szczęście teraz się wszystko odmieniło na lepsze: cudzego nie chwalimy i swoje znamy.

Czarny.

GŁOSY PUBLICZNE

Czy nie zadużo
FERYJ SZKOLNYCH?

Jak donosi prasa stołeczna, w bieżącym roku szkolnym t. zw. małe ferje, z racji świąt Bożego Narodzenia, rozpoczną się w szkołach dnia 22 grudnia i trwać będą do dnia 15 stycznia 1934 r.

W związku z tem nasuwa się pytanie, czy młodzież szkolna nie zadużo traci czasu na różne świętówki z uszczerbkiem dla nauki. Jeżeli zliczyć czas wakacyj letnich i dwukrotne ferje małe, oraz różne obchody i świętówki, to na naukę nie pozostaje nawet osiem miesięcy, a jeżeli doda się do tego jeszcze liczne reformy, nie dziwnego, że dla sprostania zadaniu, młodzież w tak skróconym okresie jest nadmiernie obciążona nauką.

A jaką wartość praktyczną mają np. małe ferje w okresie zimowym. Dziatwa, w większości wypadków, niedostatecznie odżywiana i źle ubrana, siedzi w mieszkaniu, lub też spędza czas na podwórzu lub ulicy, czego za objaw dodatni nie można uważać.

Ponieważ okazuje się, że po wielu różnych eksperymentach wraca się w szkolnictwie do dawnych metod nauczania, powstaje pytanie, czy i w zakresie odpoczynku nie należałoby wrócić do dawnego wzoru i nie marnować cennego czasu. Wszak w naszych warunkach dosyć się jeszcze młodzież wypróżnuje, gdy po ukończeniu nauki nie będzie mogła znaleźć pracy, niechże przeto chociaż czas, przeznaczony na naukę, należycie wykorzysta.

Gdyby wyższe władze szkolne miały kontakt z rodzicami, łatwo dowiedziałyby się, czem w rzeczywistości są zarówno dla rodziców, jak i młodzieży takie przerwy w nauce i jakie konsekwencje sprowadza obecny system nauczania.

Jeden z ojców.

Budowa małych domków
Unikać należy niebezpiecznych eksperymentów.

Wczoraj podaliśmy nowy projekt Funduszu Pracy w sprawie masowej budowy małych domków. Jak się okazuje, celem realizacji zamierzenia zostanie utworzona jeszcze jedna instytucja „fachowa", która obsługigiwać będzie reflektanta we wszystkich sprawach związanych z budową.

Projekt ten świadczy, iż w zakresie akcji budowlanej, mimo tylu przykrych doświadczeń, nadal się eksperymentuje, przyczem zgóry wiadomo, iż wynik tych eksperymentów będzie ujemny. Po niefortunnych doświadczeniach z osławionemi spółdzielniami budowlano-mieszkaniowemi, przerzucono się na budowę małych domków. Projekt w zasadzie dobry, postawiono na takiej płaszczyźnie, że i tutaj spotkał wszystkich przykry zawód. Najlepszy dowód tego mieliśmy w Dąbrowie, gdzie na budowę małych domków było kilkuset reflektantów, tymczasem kiedy zakomunikowano im warunki, wszyscy się cofnęli, gdyż okazało się, że taką ceną można dojść do posiadania domku w mieście, a nie gdzieś w odległym od śródmieścia zapadłym kącie, odciętym od świata i ludzi. Główną przeszkodą były tutaj warunki, iż taka kolonja, bez względu na odległość od miasta, musi być uzbrojona. t. j. zaopatrzona w drogi, światło, wodociąg i kanalizację. Wszystko to naturalnie kosztuje i w takim stopniu obciąża domki, że budowa ich absolutnie się nie opłaca.

Naczelny dyrektor Funduszu Pracy poseł Madeyski miał możność osobiście stwierdzić wadliwość tego rodzaju koncepcji, mimo to nowy projekt budowy małych domków zawiera te same wymagania, czyli obciążenia, skutkiem czego rezultat będzie taki sam, jak z budową domków w Dąbrowie.

Forma pomocy w akcji budowlanej musi pójść innym torem, a przedewszystkiem nie można stawiać reflektantom uciążliwych wymagań. Pomoc ta winna ograniczyć się do umożliwienia reflektantowi nabycia terenu państwowego i do udzielenia dogodnej pożyczki, a wszelkie inne sprawy najlepiej pozostawić zainteresowanym, w przeciwnym bowiem razie wszelkie w tej dziedzinie zamierzenia pozostaną w sferze projektów, a ewentualne eksperymenty dadzą jedynie wynik negatywny.

Z komitetu święta niepodl.
W BĘDZINIE.

W ub. czwartek odbyło się w Będzinie likwidacyjne posiedzenie lokalnego komitetu obchodu święta niepodległości.

Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczących poszczególnych sekcyj, jak również komisji rewizyjnej, uchwalono: uzyskaną nadwyżkę w kwocie zł. 133.70 przekazać Związkowi obrony kresów zachodnich z tem, że połowę przeznacza się na gimnazjum polskie w Bytomiu, a połowę na cele Związku; wyrazić publicznie podziękowanie wszystkich organizacjom i instytucjom, które wzięły udział w obchodzie święta niepodległości.

W celu unormowania kwestji organizowania komitetów obchodu świąt państwowych i narodowych uchwalono jednomyślnie: aby zarząd miejski w przyszłości zajmował się organizowaniem tych komitetów, a w szczególności rozesłaniem zaproszeń na posiedzenie organizacyjne; aby zarząd miejski prowadził ewidencję inwentarza pozostałego po tych komitetach, chodzi przedewszystkiem o ewidencję przechodnich nagród sporowych, wreszcie aby akta, dokumenty itp. tych komitetów przechowywane były w archiwum miejskiem.

Regulamin wyborów
SOŁTYSA I PODSOŁTYSA.

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych ustalony został regulamin wyborów sołtysa i podsołtysa. Regulamin ten przewiduje m. in., że wybory sołtysa i podsołtysa zarządza starosta powiatowy, który wyznacza przewodniczącego gminnej i gromadzkiej komisji wyborczej, oraz przewodniczącego zebrania wyborczego. Wybór sołtysa i podsołtysa odbywa się jednocześnie w jednem głosowaniu, przyczem decyduje większość ważnie oddanych głosów. Regulamin zawiera ponadto szczegółowe zarządzenia w sprawie sporządzania przez wójtów spisów wyborców, zgłaszania kandydatów, trybu głosowania, protokółu wyborczego, wyborów uzupełniających, protestów wyborczych itd.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

18 Sobota	Dziś Salomei Jutro Elżbiety Wschód słońca 7 m. 2. Zachód „ 15 m. 57.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Gniazdo zakochanych. — Cowboy z Montapany.
EDEN: Noc w Kairze.
PALACE: 12 krzeseł.

DĄBROWA

WANDA: King Kong.
ARS: Czarowna noc.

ZAWIERCIE.

STELLA: Światła i cienie miłości.

× OSOBISTE. Dnia 18 bm. o godz. 20 odbędzie się w Sosnowcu w lokalu Polskiego Związku pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. uroczyste posiedzenie Związku lekarzy-dentystów w P. P. oddziału Zagłębia Dąbrowskiego z okazji mianowania doktorowej Teresy Benzefowej członkiem honorowym Związku i w obecności delegata zarządu głównego Związku lekarzy-dentystów nastąpi wręczenie dyplomu i odznaki członka honorowego Związku.

× WYNAGRODZENIE CZŁONKÓW KOMISYJ LEKARSKICH. W związku z ustanowieniem komisyj lekarskich dla funkcjonarjuszów państwowych oraz komisyj wojskowo - lekarskich dla zawodowych wojskowych, czynniki miarodajne wyjaśniły sprawę wynagrodzenia członków tych komisyj, którzy nie są urzędnikami państwowymi. Członkom tym przysługuje prawo do djet w wysokości djet, przysługujących funkcjonarjuszom państwowym w VI stopniu służbowym. Ponadto w wypadkach, gdy członek komisji nie mieszka w miejscu jej urzędowania, przysługuje mu prawo zwrotu kosztów podróży w obie strony.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś premjera świetnej komedji M. Pagnola p.t. „FANNY". Jest to dalszy ciąg granej poprzednio komedji p.t. „Marjusz". Mimo dużego związku z tą ostatnią, stanowi jednak „Fanny" odrębną całość. Dzięki swej pogodzie i słonecznemu humorowi można „Fanny" jak też i „Marjusza" zaliczyć do najpiękniejszych komedyj i obecnego sezonu. Sztukę reżyseruje p. Adam Mikołajewski. W pozostałych rolach występują: pp. Arciszewska, Chrzanowska, Bigot, Bystrzyński, Gołaszewski, Matuszkiewicz, Obuchowski i Wzorczykowski. Pomysłowe dekoracje skomponował dyr. J. Gołaszewski.

Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 20.15. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja.

REPERTUAR.

Sobota dnia 18 b.m. godz. 20.15 „Fanny" premjera.

Niedziela dnia 19 b.m. o godz. 11.30 „Ułani, ułani" specjalny poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela dnia 19 b.m. o godz. 16.15 „Marjusz" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela dnia 19 b.m. godz. 20.15 „Fanny".

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR

Sobota 18 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Niedziela 19 b.m. popoł. „Odsiecz Wiednia" — wiecz. „Musisz się ze mną ożenić".

Wtorek 21 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Środa 22 b.m. „Moja głupia mamusia".

Czwartek 23 b.m. — „Papa" premjera.

Sobota 25 b.m. popoł. „Wielki człowiek do małych interesów" — wiecz. „Papa".

Niedziela 26 b.m. o godz. 1 przedpoł. Akademja ku uczczeniu 250-ej rocznicy Odsieczy Wiednia staraniem dzielnicy śląsk. „Sokoła".

× Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH W SOSNOWCU. Staraniem Związku zawodowego prac. ubezp. społ. w Polsce oddział w Sosnowcu w sobotę dnia 18 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Kołłątaja 17, z okazji 15-lecia niepodległości Polski odbędzie się prelekcja, którą wygłosi p. M. Kantor-Mirski. Zarząd Związku prosi wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie. Po odczycie koncert radjowy i muzyka z płyt gramofonowych. Wstęp bezpłatny.

× TRZYTYGODNIOWE FERJE ZIMOWE SZKOLNE. Tegoroczne zimowe ferje świąteczne w szkolnictwie powszechnem i średniem trwać będą przez trzy tygodnie. Rozpoczną się one 22 grudnia i potrwają do 15 stycznia.

× ZLEŻAŁE PAPIEROSY MUSZĄ BYĆ WYCOFANE ZE SPRZEDAŻY. Dyrekcja państw. monopolu tytoniowego opracowała nową instrukcję dla sprzedawców detalicznych w związku ze zniesieniem koncesji. Sprzedawcy będą obowiązani sami wycofywać z obrotu papierosy zależałe i zepsute tak, aby nie powodować skarg konsumentów na wyroby monopolowe.

× WOLNO POLOWAĆ NA NIEDŹWIEDZIE I RYSIE. Zgodnie z przepisami łowieckiemi, obowiązującemi na terenie całego kraju, oprócz województwa Śląskiego, w czasie od 16 grudnia do 14 stycznia wolno polować na niedźwiedzie i rysie. Poza tym okresem, przez cały rok obowiązuje na niedźwiedzie i rysie czas ochronny.

KOMUNIKATY

= ZABAWA DLA DZIECI. Koło krajoznawcze VI oddziału szkoły ćwiczeń przy państw. seminarjum naucz. męskiem w Sosnowcu urządza wielką elekcję i koronację króla migdałów, która odbędzie się w dniu 19 b.m. t. j. jutro o godz. 15.30 w sali gimnastycznej seminarjum, Wawel 1. W programie: Polonez, taniec bożka, kosze szczęścia, koronacja króla, kotyljon, taniec góralski i inne niespodzianki. Król i królowa otrzymają nagrody. Bilet wstępu dla dzieci i rodziców 1 złoty.

Wójtowie zawodowi

ICH KWALIFIKACJE I POBORY.

Ustawa samorządowa przewiduje poza wójtami-obywatelami, urząd wójtów zawodowych w gminach wiejskich, przy czem w gminach uzdrowiskowych na czele zarządu mogą stać tylko wójtowie zawodowi.

Ministerstwo spraw wewn. przygotowało projekt rozporządzenia wykonawczego, które określi kwalifikacje niezbędne do objęcia stanowiska wójta zawodowego. Projekt Ministerstwa spraw wewn. przewiduje, że kandydat na wójta zawodowego musi mieć ukończone gimnazjum nowego typu, lub 6 klas gimnazjalnych typu dawnego, oraz odbyć musi trzechletnią praktykę w samorządzie lub też w państwowej służbie cywilnej. W okresie przejściowym mogą być wójtami zawodowymi kandydaci, którzy trzechletniej praktyki samorządowej nie posiadają.

W gminach, które nie posiadają zawodowych sekretarzy gminnych, wójtowie zawodowi zdawać muszą egzamin przewidziany dla sekretarzy gminnych. Wójta zawodowego wybiera rada gminna na lat 10, zatwierdza ten wybór wojewoda. Wojewoda w porozumieniu z wydziałem wojewódzkim ustanowić może obowiązek powołania wójta zawodowego w wykonaniu przepisów ustawy. Po 10 latach urzędowania przysługuje wójtowi zawodowemu prawo do emerytury. Wysokość wynagrodzenia wójta zawodowego ustala wydział powiatowy w porozumieniu z odnośną radą gminną. Pobory wójta wypłacane będą z funduszów gminy. Wynagrodzenie wójta zawodowego wahać się ma w granicach od 11 do 8 stopnia służbowego urzędników państwowych, w zależności od ilości mieszkańców danej gminy.

Wójt niezawodowy, jeżeli jego głównem zajęciem są czynności urzędowe, pobiera wynagrodzenie w granicach od 11 do 9 stopnia służbowego. Wójt niezawodowy, który tylko częściowo urzęduje, pobierać ma wynagrodzenie poniżej pobyrzej normy w granicach od 60 do 100 zł. miesięcznie.

—o—

Postrzelony złodziej

PRZEZ WARTOWNIKA TOW. OCHRONY MIENIA.

Jeden z wartowników Tow. ochrony mienia, patrolując wczoraj rano swój rejon natknął się o godz. 6.45 rano na hałdach huty Katarzyna w Sosnowcu na dwóch osobników, niosących w workach złom żelazny, pochodzący z kradzieży. Na widok wartownika nieznajomi porzucili worki i zbiegli.

Gdy wartownik zbliżył się do miejsca, gdzie porzucony został łup, nieznajomi w towarzystwie dwóch innych osobników podeszli doń i obrzucili go kamieniami. Napadnięty wartownik wystrzelił wówczas z rewolweru na postrach. Gdy pomimo to obrzucany był nadal kamieniami, strzelił dwukrotnie z rewolweru w kierunku napastników. Jeden ze strzałów był celny, bowiem kula zraniła 20-letniego Edwarda Lisa z Sosnowca (Kamienna 8) w kolano lewej nogi.

Po strzałach napastnicy zbiegli, pozostawiając rannego kolegę.

Zaalarmowana strzałami policja, przybywszy na miejsce, przewiozła rannego Lisa do szpitala renardowskiego. Ranny Lis znajdował się ostatnio pod dozorem policji, jako podejrzany o współudział w zabójstwie.

Za zbiegłymi wspólnikami Lisa policja wszczęła poszukiwania.

—o—

× KSIĄŻKI STANIEJĄ. Polskie Towarzystwo wydawców książek donosi: W związku z ogólną konjunkturą gospodarczą, jako też chcąc w ten sposób jak najskuteczniej przyczynić się do realizacji zadań i celów akcji Tygodnia książki polskiej (26.XI — 3.XII 1933), wydawcy, zrzeszeni w polskiem Towarzystwie wydawców książek, powzięli decyzję obniżenia cen swoich wydawnictw. Obniżka ta obracać się w granicach od 10—30%, niektóre zaś wydawnictwa obniżone będą jeszcze więcej. Zniżka ta jest niezależnie od akcji obniżki cen, prowadzonej w stosunku do poszczególnych książek już przeszło od roku. W najbliższych dniach ukaże się „Jednodniówka", bezpłatnie rozrzucona po całym kraju, która przyniesie bliższe szczegóły.

Likwidacja zatargu

na kopalni Lipno.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem zastępcy inspektora p. Rychłowskiego konferencja w sprawie regulacji płac na kopalni Lipno w Łagiszy.

Z ramienia firmy „Stenis", dzierżawiącej kopalnię, w konferencji wzięli udział pp. inż. Iwaszkiewicz i inż. Paleczny, z ramienia Z.Z.Z. poseł Konieczko i sekretarz Zaborowski, wreszcie delegaci robotników.

Tematem konferencji było omówienie dwóch spraw, mianowicie podwyżki płac, oraz uregulowania robotnikom zaległości. W wyniku obrad zawarto umowę, na podstawie której robotnicy dniówkowi na powierzchni uzyskali podwyżkę od 15 do 20 proc., a górnicy oraz pomoc na dole, pracujący na akord, podwyżkę do 10 proc.

Umowa obowiązuje od dnia 1 b.m do dnia 31 grudnia r.b.

Dzierżawcy, objąwszy kopalnię od dnia 1 września r.b. przejęli również na swój rachunek zaległe robotnikom zarobki. Zaległości tych wypłacono już 75 proc., reszta zaś ma być uregulowana do dnia 15 stycznia 1934 r.

Wreszcie przedstawiciele pracodawców zgodzili się jeszcze ne jeden warunek, mianowicie wrazie rozwoju kopalni i przyjmowania nowych robotników, będą przyjmowani do pracy robotnicy poleceni przez Z.Z.Z. Dotychczas skierowywał do pracy P. U. P. P. niewiadomo więc, skąd i na jakiej podstawie kompetencje te przeszły na Z. Z. Z.

Niewątpliwie za przykładem tym pójdą również i inne związki zawodowe i wtedy okaże się, że P.U.P.P. jest instytucją zbyteczną, gdyż całkowicie zastąpią go wspomniane związki.

Wybory do Rad gromadzkich

w powiecie Zawierciańskim.

Wczoraj w powiecie Zawierciańskim odbywały się wybory do rad gromadzkich. W większości okręgów wybory odbywały się przez „aklamację", to znaczy było jedna lista... sanacyjna. Tylko w kilku miejscowościach na 77 okręgów głosowano jawnie lub tajnie. Do godziny 5-ej popołudniu na 49 okręgów w 47 głosowano przez „aklamację". W pozostałych 2 okręgach na 46 mandatów lista sanacyjna „zdobyła" 39 mandatów, a opozycyjne — 7 mandatów.

W Koziegłowach zgłoszone były 2 listy: sanacyjna i Stronnictwa Narodowego. W samych Koziegłowach głosowano tajnie, w wioskach przez.. „aklamację". W Kromołowie zgłoszono 3 listy: sanacyjną, TUR-a i żydowską. W Mrzygłodzie głosowano, w wioskach należących do gminy była tylko jedna lista. W Myszkowie i Porębie „przez aklamację". Charakterystyczną rzeczą było, że w Myszkowie i Porębie socjaliści nie wystąpili ze swą listą. W Marciszowie głosowanie się odbyło, przyczem 4 mandaty przypadły opozycji. W Siewierzu na 10 okręgów, w 5 okręgach przez „aklamację", w 3-ch głosowano jawnie, w 2-ch tajnie. Z listy sanacyjnej wybrano 27, z innych 3-ch. W gminach Niegowa, Poraj, Rudnik Wielki Włodowice, przyjęto listy kandydatów przez aklamację. W samych Żarkach głosowano tajnie, w wioskach głosowania nie było, ponieważ była jedna lista sanacyjna.

Zainteresowanie wyborami w powiecie Zawierciańskim było większe, aniżeli w powiecie Będzińskim. Wybory odbyły się spokojnie. W dniu dzisiejszym odbędą się wybory w pozostałych 43 okręgach. I w pozostałych okręgach prawdopodobnie wyborów nie będzie, z powodu braku innych list i wybory te otrzymają najnowszy termin ..wyborów przez aklamację"...

Nowa arterja komunikacyjna

przez pustynię błędowską.

W związku z projektem budowy olbrzymiego zbiornika pod Błędowem na Białej Przemszy, komisja składająca się z pp.: kierownika wydziału drogowego, inż. Feczki, agronoma powiatowego Patorskiego, wójta gm. Bolesław, Imielskiego i przedstawiciela Rady gminnej Barczyka, zakończyła w dniu 16 b.m. pertraktacje z właścicielami gruntów z Krzykawy, Krzykawki i Kuźniczki pod budowę nowego odcinka drogi dojazdowej od Bolesławia do Kuźniczki przez pustynię Błędowską na przestrzeni 5 klm.

Zawarte dobrowolne umowy z gospodarzami uchronią ich od wywłaszczeń, do czego musiałoby dojść z uwagi na ważność tej arterji komunikacyjnej. Należy się uznanie p. Piotrowi Piekoszewskiemu, młynarzowi z Kuźniczki za przykład, wpływ i zachęcenie włościan do dobrowolnej ugody. Za metr kward. pod drogę władze płacić będą od 15 — 20 groszy

Nowa droga od głównego traktu szosy państwowej Olkusz — Będzin połączona będzie z drogą bitą w Łośniu, prowadzącą przez Gołonóg do Zagłębia.

10-letni chłopiec nożowcem.

Pchnął kolegę nożem w plecy.

Niezwykły wypadek miał miejsce w tych dniach w Zagórzu.

Oto między dwoma chłopcami 10-letnim Czesławem Bielskim a 12-letnim Romanem Jędrzejewskim, uczniami szkoły powszechnej w Zagórzu wynikła w klasie sprzeczka wskutek jakiegoś błahego powodu.

W pewnej chwili 10-letni Czesław wyjął z kieszeni nóż i pchnął nim swego kolegę w plecy.

Niezwykły ten wypadek wywołał wielkie wrażenie wśród rówieśników obu chłopców, a jeszcze większe wśród nauczycielstwa.

Rannego niebezpiecznie chłopca, po udzieleniu mu pomocy, przewieziono do domu.

W parę dni po wypadku, gdy stan zdrowia rannego chłopca pogorszył się znacznie, ojciec jego zawiadomił o wypadku policję.

Oczywista 10-letni chłopiec nie zostanie ukarany za swój czyn więzieniem, jednakże rodzice i wychowawcy powinni zwrócić na niego większą uwagę, aby wykorzenić z niego złe popędy. Przedewszystkiem należałoby zwrócić uwagę na warunki wychowania domowego.

Ujęcie bandytów

KTÓRZY OBRABOWALI DWÓR.

Przed kilku dniami donieśliśmy o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym na dwór Heleny Wędrychowskiej w Drożejowicach, powiatu Pińczowskiego. Pięciu uzbrojonych bandytów, stoczywszy formalną bitwę, zrabowało 400 zł. w gotówce, cenną biżuterję i inne wartościowe przedmioty.

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli, gęsto ostrzeliwując się.

W wyniku dochodzeń policyjnych dwaj bandyci zostali już ujęci. Prawdopodobnie i pozostali zostaną wkrótce wytropieni i aresztowani.

W tropieniu zuchwałych bandytów bierze również energiczny udział policja powiatu Będzińskiego.

Aresztowanie złodziei

PODCZAS DOKONYWANIA KRADZIEŻY.

Onegdaj podczas dokonywania kradzieży kap w sklepie Pinkusa Felzensztajna w Będzinie zostali ujęci przez policję Genowefa Rzepecka z Będzina i Bogumił Wojczakowski z Gołonoga.

Zatrzymana Rzepecka, podczas szamotania się, uderzyła ręką w szybę, dotkliwie kalecząc się, wobec czego umieszczono ją w szpitalu.

Wojczakowskiego osadzono w więzieniu.

Annie Orłowskiej z Łagiszy skradziono onegdaj z wozu w Dąbrowie sloninę oraz różne rzeczy. Zawiadomiona o kradzieży policja sprawców ujęła, w osobach Czesława Wojtali i Zygmunta Pawłowskiego z Dąbrowy i przekazała ich do dyspozycji władz sądowych.

× STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ w Sosnowcu urządza w dniu 19 bm. o godz. 4.30 uroczystą akademję ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki, na której złożą się: referaty, monologi, deklamacje itp. Pozatem zostanie odegrane wielkie misterjum ludowe „Bogarodzica" utwór poetycki na tle Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Nad program arcywesoła komedja pt. „Chrapanie z rozkazu".

× WYJAŚNIENIE TRAMWAJÓW. Jak nas informują, ruch tramwajowy na nowej linji: huta Milowice — ul. 1 Maja odbywa się dla uzgodnienia rozkładu jazdy, celem przystosowania go do komunikacji na linji śląskiej i zagłębiowskiej. O oficjalnem podjęciu komunikacji na wspomnianej linji, nastąpi we właściwym czasie odpowiednie zawiadomienie.

× PRZEMYTNICTWO. Onegdajszej nocy śląska straż graniczna zatrzymała pod Brzezinami śląskiemi kilku przemytników, od których odebrano znaczną ilość towarów przemycanych z Niemiec. Wśród zatrzymanych znaleźli się mieszkańcy Zagłębia Dąbr.: Marja Wojtasik z Będzina, Zofja Francowa z Gródkowa oraz bracia Józef i Stefan Bochenowie z Maciejowic.

× KRADZIEŻE. Szajndli Najmark, zamieszkałej w Sosnowcu (Piłsudskiego 8) skradziono ze strychu bieliznę, wartości 275 zł.

Z mieszkania Jana Aniołka w Sosnowcu (Staropogońska 17) skradziono garderobę, wartości 160 zł.

Joskowi Koperwasowi z Będzina skradziono rower, wartości 50 zł., pozostawiony chwilowo bez opieki na ulicy Ostrogórskiej w Sosnowcu.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 18 LISTOPADA 1933 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 — Wiadomości o eksporcie polskim. 11.45 — Komunikat Min. opieki społ. dla państw. urzędów pośr. pracy. 11.50 — Wiadomości bieżące. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka jazzowa w wyk. orkiestry Wiesława Wilkosza. 12.35 — Wiadomości meteorologiczne. 12.38 — D. c. muzyki. 15.25 — Śląskie wiadomości gospodarcze. 15.40 — Muzyka. 15.55 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.00 — Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 16.40 Kurs średni języka francuskiego. 16.55 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.15 — Koncert organowy z kościoła św. Elżbiety we Lwowie w wyk. Michała Woźnego. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Odczyt p.t.: „Drogi pracy gospodarczej w Polsce" — wygł. min. Tadeusz Lechnicki. 18.20 — Muzyka. 18.35 — Rozmaitości. 18.40 — Prof. dr. Witold Wilkosz: „Pogłoski o telewizji". 18.55 „Sylwety akademików literatury IX Prof. Tadeusz Zieliński" — wygł. prof. Gustaw Przychodzki. 19.10 — Wiadomości sportowe. 19.20 — Uroczysta audycja z okazji 15-lecia Republiki Łotewskiej: a) przemówienie ministra łotewskiego p. o. Groswalda (w języku łotewskim); b) tłómaczenie przemówienia na język polski; c) hymny narodowe Łotwy i Polski: d) koncert muzyki łotewskiej. 20.50 Wiadomości sportowe. 21.05 — 21.20 — Koncert Chopinowski. Wykonawcy: Franciszka Platówna — sopran, Marja Wiłkomirska — fortepian i Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela. 22.00 — Muzyka. 22.15 — Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

NIE UDAŁO SIĘ.

Znanym dobrze ze swych antypaństwowych występów był mieszkaniec Będzina, 20-letni Alfred Joel Goldberg (Zamkowa 5), który będąc czynnym członkiem K. Z. M. P. chciał za wszelką cenę przysłużyć się partji. Będąc kiedyś na rogu ul. Modrzejowskiej i Zawale, rozejrzał się najprzód ostrożnie, a upewniwszy się, że nikt go nie śledzi, wydobył z kieszeni czerwony sztandar, który następnie usiłował rozwiesić na słupie. Przeszkodziło mu kilku przechodniów, którzy na widok uciekającego komunisty, rzucili się za nim w pogoń, a ująwszy go wreszcie, oddali w ręce policji. Jak się okazało Goldberg należał ponadto do związku komitetu dzielnicowego międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom. Wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na 1 rok więzienia.

UCIEKAJ, BO POŁOŻĘ TRUPEM..

Niemiła przygoda spotkała sekwestratora Urzędu skarbowego, który udał się do mieszkania 58-letniego Antoniego Buły (Mrzygłódek, pow. Zawierciański), celem ściągnięcia od niego zaległych podatków. Kiedy bowiem sekwestrator chciał zająć rzeczy, Buła porwał za duży nóż kuchenny i przystawiwszy go do głowy sekwestratorowi krzyknął: Jak się stąd nie wyniesiesz, położę cię trupem." Naturalnie, że sekwestrator nie dając sobie tego dwa razy powtórzyć i nie czekając na wykonanie groźby, szybko wyniósł się z mieszkania, a ochłonąwszy nieco z przerażenia, udał się do komisarjatu, gdzie zameldowł o niezwykłej przygodzie, jaka go spotkała. Epilog tego zajścia rozegrał się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który krewkiemu starcowi zaaplikował rok więzienia, z zawieszeniem kary. Że Buła nie siedzi, zawdzięcza tylko swemu podeszłemu wiekowi.

SPORT.

POLSKA — GDAŃSK.

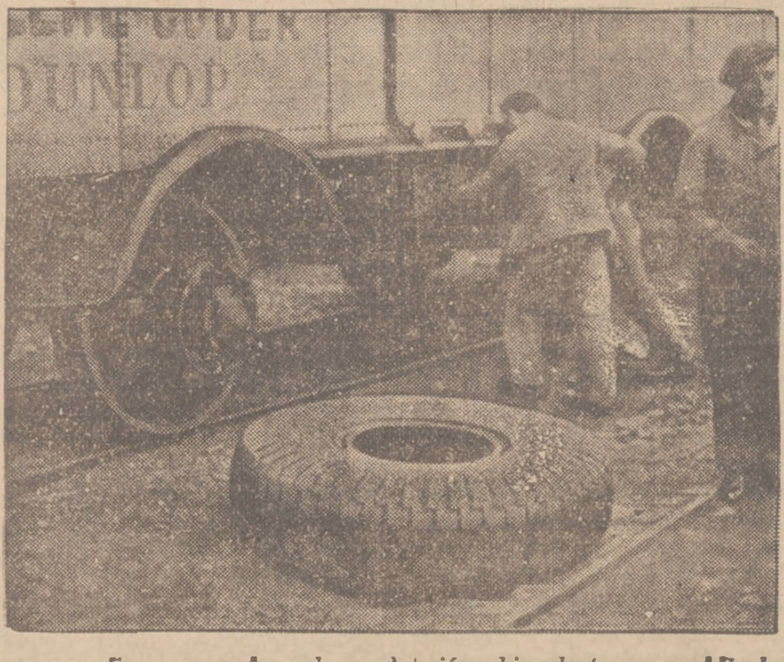
W niedzielę odbędzie się w Gdańsku mecz piłkarski między reprezentacją Polski i Gdańska. Zespół polski wyjeżdża dzisiaj w następującym składzie: Jachimek, Martyna (lub Ziemian), Bułanow, Szaller, Cebulak, Materski, Korngold, Przeździecki I, Łańko, Piliszek, Szczepaniak. Rezerwowi: Keller, Przeździecki II i Wypijewski. Wraz z drużyną jadą pp. Frenkel, Wayer i Frendzel.

POLSKA A — POLSKA B.

19 b.m. o godz. 11 przed południem odbędzie się na boisku Wisły w Krakowie, mecz piłkarski pomiędzy dwoma najlepszemi zespołami polskiemi, mający na celu danie możności kapitanowi związkowemu, zaobserwowanie formy poszczególnych zawodników. w związku z ewentualnem desygnowaniem tychże do reprezentacji Polski przeciw Niemcom. Udział w poszczególnych zespołach weźmie szereg najlepszych piłkarzy polskich, którzy zademonstrują zapewne wysoki kunszt swych umiejętności.

ZARZĄD SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. „UNJA" W SOSNOWCU

podaje do wiadomości swych członków, że w niedzielę dnia 19 b.m. o godz. 10-ej, w lokalu miejskiej straży ogniowej przy ul. Wspólnej nr. 11, odbędzie się zebranie członków sekcji poświęcone omówieniu spraw organizacyjnych na sezon zimowy. Ze względu na ważność obrad, stawiennictwo członków obowiązkowe.



Pewna przewozowa firma paryska, chcąc ułatwić sobie dostawę mebli do domów, wprowadziła wagony, które są przystosowane zarówno do jazdy na torach kolejowych, jak i na ulicy. Żeby nie przenosić mebli z wagonu na wóz transportowy, zakłada się koła gumowe, poczem wagon wyjeżdża na ulicę.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rejestracja wierzytelności polskich w Niemczech.

Wskutek zarządzeń rządu Rzeszy Niemieckiej znaczna ilość wierzytelności obywateli polskich została uwięziona w Niemczech; wierzytelności te dla naszego gospodarstwa społecznego stanowią bardzo poważne kwoty.

Celem zebrania danych, ilustrujących zarówno wysokość, jak i rodzaj uwięzionych wierzytelności, oraz celem dokonania rejestracji i segregacji tych wierzytelności, utworzony został pod egidą dwóch centralnych organizacyj kupieckich — Stowarzyszenia kupców polskich i Centrali Związku kupców — komitet dla spraw wierzytelności obywateli polskich w Niemczech.

W związku z powyższem komitet wzywa, aby wszyscy obywatele polscy, którzy z jakiegokolwiek tytułu mają uwięzione w Niemczech wierzytelności, zarejestrowali je w komitecie, mieszczącym się w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich, Warszawa, Zielna 50.

Obroty handlowe polsko - niemieckie.

Ogólna wartość przywozu z Niemiec do Polski w ciągu pierwszych 9 miesięcy b.r. wynosiła według polskich statystyk 105.4 milj. zł., a wywozu 112.6 milj. zł.. Daje to formalnie niewielką nadwyżkę bilansu handlowego dla Polski w wysokości 7.2 milj. zł. Faktycznie jednak bilans obrotów handlowych polsko - niemieckich jest dla Niemiec czynny, gdyż znaczna część towarów wywożonych z Polski do Niemiec nie jest kierowana na rynki niemieckie, a przechodzi przez Niemcy jedynie tranzytem do innych krajów, korzystając z niemieckiego pośrednictwa handlowego, transportowego i kredytowego. Ponadto wywóz niemiecki składa się głównie z wyrobów przemysłowych a więc przedstawia wyższą wartość pod względem gospodarczym i socjalnym, aniżeli wywóz polski surowcowo rolniczy. Zaznaczyć ponadto należy, że we wrześniu nastąpił znaczny wzrost przywozu z Niemiec do Polski, a mianowicie z 10 do 12.5 milj zł., dzięki czemu udział Niemiec w ogólnym przywozie Polski podniósł się z 13.8 do 17%. Nic dziwnego, iż w tych warunkach zainteresowanie Niemiec rynkami polskiemi wzrasta.

Kronika gospodarcza.

OBIEG BANKNOTÓW MNIEJSZY O 5 MILJ. Bank Polski posiada obecnie zapas złota przedstawiający wartość 474,2 milj. zł Zapas walut zagranicznych wynosi 90 milj. zł. W ciągu pierwszej dekady bm. Bank Polski zredukował udzielone kredyty o 12.8 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o blisko 2 milj zł. do sumy 50.3 milj. zł. Polskich monet srebrnych i bilonu posiada Bank Polski na sumę 46.4 milj. zł. Pozycja „różne aktywa" wynosi 176 milj. zł., zaś „różne pasywa" — 319 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły w pierwszych dniach b.m. o 54.7 miljonów zł. i to zarówno na rachunkach żyrowych kas państwowych, jak i na rachunkach prywatnych. Obieg banknotów obniżył się o 50.5 miljonów zł. do sumy 995.8 milj. zł. Pokrycie statutowe wynosi 41.99 proc., stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc

WKŁADY W P. K. O. W PAŹDZIERNIKU 1933 R. W październiku wkłady oszczędnościowe jak również liczba oszczędzających w P.K.O. wykazują dalszy wzrost. Wkłady oszczędnościowe wzrosły z kwoty 449.811.437 zł. do kwoty 450.289.821 zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych do kwoty 477.070.645 zł. Jednocześnie wzrosła i liczba oszczędzających w P.K.O. w ciągu października P.K.O. wydała 23.155 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31.X.1933 r. ogólną liczbę 1.089. 810 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.123.602 książeczek.

GRZYBY. Francja jest poważnym importerem grzybów suszonych, które są przywożone na ten rynek z Polski, Litwy, Rosji i Włoch. Ceny w r.b. są niższe od zeszłorocznych i wynoszą 57 fr. za 1 kg. grzybów I gatunku (borowiki, same czapki bez korzonków) i 45 fr. za II gatunek (z korzonkami). Grzyby są jednym z niewielu artykułów, przywożonych na rynek francuski bez cła i dzięki temu właśnie import tego artykułu jest stosunkowo dość znaczny.

OPŁATY OD OGIERÓW. Przepisy o opłatach od ogierów mają być znowelizowane w tym kierunku, że opłata od ogierów nielicencjonowanych (50 zł.) ma pozostać bez zmiany, natomiast mają być uproszczone przepisy i formalności, dotyczące zgłaszania ogierów do licencji oraz mają być sprolongowane zaległości, powstałe z tytułu nieuregulowania w odpowiednim terminie kastracji ogierów.

O CENY MASŁA. W sierpniu r.b. dokonano 505 prób wysyłanego zagranicę masła, przyczem 203.075 kg. masła, co stanowi 97.6 proc., ogólnej ilości zgłoszonej do eksportu zwolniono od cła, 5.048 kg. zaś, t.j. 2.4% zatrzymano, względnie obłożono cłem.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 1E listopada.

Dewizy: Belgja 124.20.0 Holandja 359.30. Londyn 28.76. Nowy Jork 5.39. Paryż 34.86. Praga 26.43. Szwajcarja 172.60. Sztokholm 148.50. Włochy 46.93.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.39—5.37½. Rubel złoty 4.71. Dolar złoty 9.01½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.25—211.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 28.70.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 37.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.00—52.88 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 103.00; 4proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.25; 5 proc. konwersyjna 49.00; 6 proc. poż. dolarowa 58.75—59.00.

Akcje: Bank Polski 79.75—80.25.

Nowe formalności DLA OBCOKRAJOWCÓW WE FRANCJI.

Rząd francuski ogłosił dekret, uzupełniający przepisy o kartach tożsamości dla obcokrajowców, posiadające duże znaczenie dla szerokich rzesz robotników polskich, przybywających do Francji.

Dekret przewiduje, że wszyscy obcokrajowcy powyżej 15 roku życia winni natychmiast po przybyciu do Francji wnieść w ciągu 8 dni podanie o uzyskanie karty tożsamości. Obcokrajowcy niżej 15 lat, którzy pragną się zająć pracą zarobkową, obowiązani są również uzyskać kartę Dla uzyskania karty tożsamości niezbędne jest świadectwo lekarskie, oraz kontrakt zatwierdzony przez francuskie ministerstwo pracy. Obowiązek uzyskana kart tożsamości nie dotyczy osób, które nie zamierzają pozostać we Francji dłużej ponad 2 miesiące. Osoby, które w terminie 3-miesięcznym po wygaśnięciu ważności karty, nie poczynią starań o jej przedłużenie, mogą być wydalone z granic Francji; dotychczasowe przepisy przewidywały w tych wypadkach jedynie kary pieniężne. Organizacje robotników polskich we Francji zwrócić się mają do władz, aby postanowienia dekretu stosowane były względem Polaków oględnie.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:
ORZEŁ: Madame Buterfly i Kinomanjak.
ROSA: Cud wilków i Z rozkazu księżniczki

× **PO 11 LISTOPADA W SKALE.** Uroczystości w Skale odbyły się w niedzielę. Po nabożeństwie pochód, w którym wzięły udział wszystkie organizacje, udał się na rynek, gdzie przemawiał nauczyciel p. Wojciech Linik. Na miejscowym cmentarzu złożono wieniec na grobie powstańców. Wieczorem odbyła się akademja urządzona przez kierownictwo szkoły powsz. Program wypełniły: przemówienie kierownika szkoły p. St. Żuchowicza, przedstawienie, deklamacje i śpiewy pod batutą p. Linika. Dochód z akademji w wysokości zł. 120 przeznaczono na T-wo budowy szkół powszechnych.

× **ODCZYT-REFERAT.** W dniu 24 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu T-wa krajoznawczego w Olkuszu prof. A. Wiatrowski wygłosi referat pt. „Olkusz przy końcu XVIII wieku". T-wo krajoznawcze sprzedaje minerały kopalń olkuskich w kasetkach drewnianych po b. niskich cenach. Ważne dla szkół Zagłębia.

× **POŻAR STAJNI I DWÓCH KONI.** W dniu 16 bm. po północy wybuchł pożar w stajni Józefa Malinowskiego w Sławkowie przy ul. Siewierskiej. Pastwą ognia padła stajnia i znajdujące się w niej dwa konie, wartości około 130 zł., których nie zdążono wyratować. Pożar powstał z nieustalonej przyczyny.

× **BEZPROCENTOWA KASA DROBNYCH MIESZCZAN W OLKUSZU** od dwóch lat (tj. za r. 1931 i 1932) nie dała sprawozdania ze swojej działalności. Zainteresowani zapytują prezesa p. Zenona Fronika, kiedy to nastąpi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. R. Pyka na Niemcach: Nadesłanego artykułu, mimo oględnej formy, zamieścić nie możemy ze względów cenzuralnych.

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

— Wierzaj mi pan, nie znajdzie pan równie miłej, pięknej, rozsądnej panny. Jest poświęcająca się, oddana, zna cztery języki, maluje, gra, zna się na kuchni...

— Poco tyle gadania, powiedz pan odrazu — nie ma ani grosza posagu.

Z CAŁEJ POLSKI

POŚWIĘCENIE PORTU GDYŃSKIEGO

Poświęcenie portu gdyńskiego odbędzie się w dniu 8 grudnia w ramach niezwykle uroczystych. Pozostaje to w związku z 15-letnią rocznicą niepodległości Polski oraz z równoczesnem ukończeniem zasadniczych prac nad rozbudową portu gdyńskiego, bowiem w tym okresie oddany zostanie do użytku dworzec morski, magazyn tranzytowy i szereg magazynów prywatnych. W ten sposób przedewszystkiem wolna strefa, a również i reszta portu będą mogły być znaczniej intensywniej wykorzystane. Ukończony również będzie szereg drobniejszych inwestycyj dla handlu i przemysłu rybnego i nadbuwowa chłodni portowej, co pod względem pojemności postawi ją na pierwszym miejscu w Europie.

UNIEWINNIENIE NARODOWCA.

Przed paru miesiącami głośna była sprawa młodego narodowca Tomasza Jarońskiego, oskarżonego o przechowywanie w domu walizki z materjałami wybuchowemi i z bronią. Sąd okręgowy w Warszawie skazał p. Jarońskiego na 2 lata więzienia. Sąd apelacyjny nie znalazł cech przestępstwa w postępowaniu oskarżonego i wydał wyrok uniewinniający.

NOWE ARESZTOWANIA NA ŚLĄSKU.

W związku z ujawnionem oszukańczem księgowaniem w spółce akcyjnej „Wirek" w Chebziu prokurator Sądu okręgowego w Katowicach zarządził przeprowadzenie rewizji w przedsiębiorstwach „Rybnickie Gwarectwo węglowe" w Katowicach Sp. Akc. „Ballestrem" w Rudzie i w zarządzie dóbr interesów księcia Donnersmarka w Świerklańcu. Wobec ujawnionych malwersacyj w spółkach akcyjnych „Wirek" i „Goduła", aresztowany został dyrektor dr. Jerzy Goroll z Katowic, oraz dyrektor techniczny Jerzy Jungels.

MILJONER — PASAŻEREM „NA GAPĘ".

Policja kolejowa aresztowała miljonera amerykańskiego Birtenssa za jazdę koleją „na gapę". Birtens jest młodzieńcem 27-letnim i oddziedziczył po ojczu największy zakład czyszczenia szyb i froterowania podłóg w Nowym Jorku. Birtenss wyjechał z wycieczką do Moskwy i obecnie wracał przez Polskę. Po przyjeździe pociągu do Stołpców gdy Birtenss chciał kupić bilet na dalszą jazdę stwierdził, że zginęła mu książka czekowa. Nie namyślając się długo wsiadł do pociągu, gdzie ukrył się pod ławką, W drodze złapał go konduktor i po przybyciu pociągu do Warszawy, oddał Birtenssa w ręce policji kolejowej. Po czterech dniach pobytu w areszcie Birtenss był we czwartek przesłuchiwany przez sędziego grodzkiego VIII działu, Sędzia postanowił zwolnić Birtenssa za kaucją 50 zł., ale ponieważ Birtenns pieniędzy tych nie miał, odstawiono go z powrotem do aresztu. Aresztowany za jazdę „na gapę" miljoner wysłał depeszę do Nowego Jorku o przysłanie mu pieniędzy.

SKAZANIE FAŁSZERZY PIENIĘDZY.

Przed sądem okręgowym w Kielcach toczyła się onegdaj rozpraw przeciwko Fr. Kulce, b. urzędnikowi kolejowemu Al. Doboszowi i J. Pasińskiemu, oskarżonym o fałszowanie monet 5 i 1-złotowych oraz 50-groszówek. Fabryczka pracowała najpierw w mieszkaniu Kulki w Kielcach, później przeniesiono ją do mieszkania Dobosza we Włoszczowej. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Kulkę na 6 lat więzienia, Dobosza na 3 lata i Pasińskiego na 3 lata więzienia.

„ŚW. IPERYT".

Podczas ataku gazowego w stolicy zauważono na niektórych oknach zamiast pasków na szybach, obrazki nieznanego świętego. Pod wizerunkiem widniał napis: „Święty Iperyt, patron przeciwgazowy". Śledztwo policyjne wykazało, że wynalazcą nowego świętego jest niejaki Jan Miotła, który z niezwykłym zaiste sprytem zdołał okpić naiwne panie domu, sprzedając im bezwartościowe świstki, jako urzędowe nalepki.

Nieprawdopodobne perypetje miłosne dziennikarza warszawskiego.

Nieprawdopodobne perypetje miłosne dziennikarza warszawskiego p Alfreda W. były przedmiotem rozważań wydziału odwoławczego Sądu okręgowego w Warszawie. Pan W wpadł w sieci zastawione na niego przez niejaką Karolinę Falkiewiczówną, prowadzącej biuro próśb i znanej w sądach z wielu własnych spraw, oraz afer, w których dgrywała rolę bohaterki.

Poznanie się dziennikarza z Falkiewiczówną nastąpiło w niezwykłych okolicznościach. Do biura agencji prasowej, gdzie pracował p. W. zatelefonowała jakaś kobieta, prosząc o spotkanie. Pan W. zgodził się i wyznaczył spotkanie w jednej z bram przy ul. Moniuszki. Przybyła Falkiewiczówna, której wygląd zewnętrzny wywarł nie bardzo korzystne wrażenie na panu W., co spostrzegła p. Karolina i nie chcąc go spłoszyć powiedziała:

— **Jestem majorowa Perkowska, a zwracam się do pana w sprawie mojej młodziutkiej siostry, uroczej niewiasty, która bez pana nie może żyć** tak bowiem pokochała pana na odległość...

W ten sposób Falkiewiczówna zwabiła gościa do swego mieszkania. W mieszkaniu istotnie zastał pan W. siostrę Falkiewiczówny, która wydała mu się przystojną, ale młodsza Falkiewiczówna po chwili ulotniła się z mieszkania, a pani Karolina, pozostawszy we dwójkę z dziennikarzem podobno... **zamknęła drzwi na klucz i raptownie rozneglilżowała się i skłoniła przemocą pana W. do zbliżenia się.**

Przez pewien czas pan W. spotykał się jeszcze z Falkiewiczówną. Wreszcie jednak zerwał z nią i ożenił się.

Pewnego dnia dziennikarz otrzymał telefon od pani Karoliny, że mąż rzekomo porzucił ją z dzieckiem i pragnęłaby zobaczyć się z nim.

Przybywszy na spotkanie, pan W otrzymał groźne oświadczenie, **że to nie major, tylko on jest ojcem dziecka, mającego na imię Miłosz.** Pan W kategorycznie zaprzeczył, ale odtąd Falkiewiczówna zatruwała mu życie

Dzień w dzień pan W. i jego żona **otrzymywali telefony z ordynarnemi wymysłami, pogróżkami i groźbami.** Do przełożonych pana W. nadchodziły przykre anonimy, a pani W. otrzymywała **paczki ze zwiędłemi chryzantemami, owiniętemi w czarną krepę i t. p.**

Do uprzykrzania życia dziennikarzowi zaprzęgła również pani Karolina małego Miłosza, który również telefonował do pana W. a ponadto często odwiedzał go w mieszkaniu i w biurze. Mały Miłosz, gdy pan W. patrzał na niego okiem niechętnem wołał zirytowany: **„Tato, pobaw się zemną, do licha"...** Miłosz potrafił również **urządzać głośne awantury, choć liczył zaledwie 5 latek.**

Wreszcie dziennikarz nie znajdując wyjścia z sytuacji, powiadomił o wszystkiem prokuratora. Sprawa trafiła do sądu, gdzie p. Karolina sprowadziła również małego Miłoszka, który biegał za panem W., jak cień i krzyczał: „Popatrz tato, czy jestem do ciebie mało podobny". **Sąd skazał awanturnicę za szantaż na rok więzienia.**

Sprawa znalazła się przed sądem odwoławczym. Ponieważ psychjatrzy którzy zbadali p. Falkiewiczównę stwierdzili u niej zmniejszoną poczytalność, sąd drugiej instancji złagdził jej wyrok z jednego rku więzienia do 2 miesięcy aresztu.

WYPADEK.

— Czemu chodzisz o kulach
— Wypadek na kolei.
— Nie możesz chodzić bez kul?
— Mój lekarz mówi: tak, mój adwokat: lepiej nie!

RZECZY CIEKAWE

KALENDARZ GERMAŃSKI WPROWADZAJĄ HITLEROWCY.

Według informcji otrzymanej z Berlina, niektóre koła narodowych socjalistów zamierzają usunąć obecne nazwy miesięcy i zastąpić je staro - germańskiemi. Zamiast tedy styczeń, luty, marzec i t.p. czyli po niemiecku: Januar, Februar, März i t.d. będzie się mówiło: „Hartung, Hornung, Lenzing, Ostermond, Wonnemond, Brachet, Neuert, Ernting, Schnirding, Gilbbart, Nebelung i Julmond. Związek narodowych socjalistów rolników w Westfalji postanowił używać wyłącznie tych nazw, które zapewne staną się wkrótce nazwami oficjalnemi. Obecnie zrzadka jeno spotkać się można z ich używaniem i aby być pewnym, że będą zrozumiane, osoby, które posługują się staro-germańskiemi nazwami miesięcy, muszą dodawać w nawiasie i nazwę niemiecką dotychczas używaną, a zrozumiałą dla wszystkich.

„POETA BIEDAKÓW".

W Paryżu zmarł nagłą śmiercią popularny poeta Jehan Rictus, zwany „poetą biedaków" Nazywał się właściwie Gabrjel Randon, a nazwisko Jehan Rictus było jego pseudonimem. Był on autorem dwóch znanych zbiorów poezji „Monolog biedaka" i „Serce ludu". Rictus cierpiał od kilku dni, ale lekceważył sobie chorobę. Żył zresztą w nędzy, opuszczony, samotny, w skromnym pokoiku w którym spędzał dnie i noce wśród książek. Onegdaj, mimo choroby, wyszedł z domu. Po powrocie zamknął się w pokoiku. Nazajutrz znaleziono go leżącego bez życia przed łóżkiem. Umarł w chwili, gdy zamierzał ułożyć się do snu. Zmarły liczył 66 lat.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

82

— Spaceruję tam codziennie — odpowiedział idjota. — Spotykam tam różne znane osobistości...

Potrząsnął głową.

— Niestety Kuba Rozpruwacz bardzo straszy dzieci....

— Ma pan rację — rzekł inspektor i pomyślał: — Za chwilę weźmie mnie za najgorszego idjotę....

— Było to w nocy z 14-go na 15-ty — podjął. — Tej właśnie nocy widziałem pana.

Jerome milczał.

— Niósł pan paczkę, o ile się nie mylę...

— Możliwe — odezwał się tym razem pan Bismarck. — Dostarczam pożywienia dla armji na lądzie i na morzu.

Nie było to zachęcające. Przez chwilę obaj szli w milczeniu. Nagle Jerome potknął się i upadł na ziemię jak długi.

Inspektor pomógł mu wstać, szybko porównawszy papierową podeszwę, którą miał w kieszeni, z butem idjoty.

Zanim Jerome odzyskał równowagę — utracił ją potknąwszy się o zręcznie podstawioną nogę inspektora — było już stwierdzone, że ślady nóg na nasypie kolejowym zostawił pan Bismarck.

— Nie potłukł się pan? — zapytał troskliwie inspektor.

— Pies szczeka, przechodzi karawana — odpowiedział uroczyście Jerome.

Po kilku krokach Malaise znowu zaczął mówić.

— Panie Bismarck, wspomniałem panu przed chwilą, że w dniu, kiedy pana widziałem — raczej w nocy, niósł pan paczkę. Złożył pan ten pakunek na szynach kolejowych... Był to manekin.

— Manekin? — zdziwił się Jerome. — A cóż to takiego?

Zaczął żuć nowego papierosa.

— Manekinem nazywamy martwy przedmiot, zrobiony na podobieństwo żywego człowieka. Rozumie pan?

— Jest pan w pewnym kierunku wyspecjalizowany — odpowiedział Jerome. — Zapewne studjował pan na politechnice....

I dorzucił po chwili namysłu:

— Ja w Salpetriere.

Malaise zacisnął ze zdenerwowania pięści. Na szczęścia, kiedy mijali krzyż koło oberży, przyszedł nań moment natchnienia.

— Niech pan idzie ze mną.

I Malaise zaprowadził swego dziwnego gościa przed magazyn Bradict'a.

— Zna pan ten sklep?

— To nie sklep — odpowiedział idjota. — To cmentarz.

— Co?....

— Cmentarz... To ciekawe że trzeba panu powtarzać dwa razy.

Zna pan ten cmentarz? — pytał niezrażony inspektor.

Jerome potrząsnął głową.

— „Znaj siebie samego", powiedział mędrzec.

Malaise pomyślał, że już najwyższy czas skonkretyzować pewne rzeczy.

— Panie von Bismarck — rzekł powoli — pan wziął pewien przedmiot z tej witryny, w noc z 14-go na 15-ty, uszkodził go i zaniósł na szyny kolejowe.

— A więc miało to miejsce w nocy z 14-go na 15-ty. Jestem szczęśliwy, że pan to mówi. Byliśmy wtedy pod znakiem Barana.

Inspektor nie zadał sobie trudu, aby sprostować, że było to pod znakiem Wagi. Drżał z hamowanej złości, że nie może wydobyć z Jerome'a żadnej rozsądnej odpowiedzi.

— Dlaczego wybił pan tę szybę?

— Była stłuczona — odpowiedział pan de Bismarck.

Malaise zastanowił się, czy należy mu wierzyć. Czy idjota miewał momenty świadomości, czy też powtarzał wszystko, co tylko przyszło mu do głowy.

— Ale to pan zabrał manekin i położył na szynach kolejowych?

— Wziąłem trupa Leona Lecopte — odparł Jerome powoli — i poszedłem wrzucić go w błoto.

Nagle ożywił się:

— To był zły człowiek, zły człowiek, zły człowiek....

— Zrobił panu co złego? — zapytał inspektor

D. c. n.

W POLICJI MOŻNA ODEBRAĆ

ZAGUBIONE PRZEDMIOTY.

Na przechowaniu w wydziale śledczym P.P. w Sosnowcu znajdują się niżej wymienione przedmioty znalezione nieznanych właścicieli, a mianowicie:

117) koszyk (torba słomkowa), 1 p. pantofli (cichobiegi), chustka na głowę i czapkę, 118) opona i dętka, 119) sztaba żelazna, 120) opona od samochodu osob., 121) koszulka trykot. kol. popielatego i czapka bronz., 122) torebka skórz. czarna damska i chusteczka do nosa, 123) 3 klucze, 124) walizka tekturowa, 125) portmonetka, 126) czapka zim. plusz. żyd., 127) sygnał ręczny od samochodu, 128) koszyk wiklinowy, stara koszulamęska, kilka mtr. filmu, kilka kopert i papier, 129) portmonetka, a w niej 9 zł. 67 gr., 130) 33 szt. naboi ołowianych do floweru sztyftowego, 131) pompka do roweru, 132) zegarek damski niklowy f-my „Radjo" z czarnym paskiem skórz., 133) straszak „Patent" kol. czarnego, 134) akumulator do radja, 135) rower męski czarny zniszcz., 136) 3 rękawiczki skórk. używane, 137) spodnie aksamitne kol. bronz., 138) okulary w futerale, 139) sakiewka koloru żółtego, a w niej chusteczka do nosa i 2 zł. 10 gr., 140) worek pierza wagi ok. 17 klg., 141) torebka alpagowa damska i chusteczka biała do nosa, 142) torebka damska sukienna czarna, chusteczka do nosa, 3 klucze, portmonetka czarna damska płóc. 143) okulary z łańcuszkiem, 144) torebka damska skórz. żółta i różaniec, 145) rękawiczki wełn. bronz. dziec., 146) jesionka kol. bronz. z czarną podszewką, 147) jesionka męska siwa i kapelusz męski filc. jasny, 148) portmonetka czarna skórz., i 8 zł. 85 gr., 149) sakiewka skórz. bronz. kawałek czekolady chusteczka, portmonetka, klamerka od paska i bateryjka do lampki elektr., 150) 11 szt. różnych kluczy, 151) 6 szt. różnych kluczyków, 152) 1 zegarek mosiężny odkryty marki „Weltalt-Watch" z dewizką żółtą i 1 nitka korali zwycz., 153) 1 kożuszek czarny męski pokryty i scyzoryk, 154) bransoletka żółta 155) okulary w oprawie masowej, 156) lampka wisząca metalowa posrebrzana, 161) 2 sztylety platerowane (1 większy z dwoma ptakami a 2 mniejszy z kogutem) oraz 1 widelec mały, 162) klucz, 163) torba płóc. ręczna, 164) okulary, 165) moneta 2 zł. srebrna, 166) torebka damska żółta i chustka do nosa. 167) taśmy miernicze, 168) teczka skórz. a w niej 3 książki niem. i 1 książka franc. 169) rurka metalowa do rolety okiennej, 170) sakiewka skórz. czarna zniszcz., portmonetka skórz. żółta (podkówka), 23 zł. 23 gr., chusteczka do nosa, 171) trzcionki drukarskie 172) pudełko klisz fotogr., 173) szalik damski kol. kawowego z blado -różowym, 174) 50 kg. kaszy jęczm. w worku, 175) trzewiki męskie kol. żółtego, 176) pompka (sikawka) ręczna mała, 177) teczka skórz., bronz., torebka kawy, kilka śrubek rowerowych, 178) rękawiczki męskie zniszcz. szare, 179) papierośnica z białego metalu z monogr. „W.J.", 180) moneta 2 zł., 181) marynarka, kamizelka, 5 koszul męskich, 2 p. kalesom, różne książki i gazety, 182) rower męski zniszcz.. 183) zegarek damski mały niklowy, biały odkryty na rękę f-my „Silwja-Watch", 184) okulary z futerałem, 185) parasol, 186) marynarka czarna, spodnie granatowe, koszula trzewiki, skarpety i cygarniczka, 187) opona stara od samochodu, 188) 4 różne klucze. 189) płaszcz damski letni kol. jasnego i półbuty damskie żółte, 190) flakon glazury czarnej, 191) torba płóc. różne klucze i kleszcze. 192) 70 gr. bilonem, 193) paczka z farbą, 194) sakiewka damska żółta skórz., książka do naboż. i chusteczka do nosa, 195) trzewik z żółtej skóry, 196) paczka tekturowych ramek, 197) skrzynka z narzędziami i częściami do samochodu, 198) 6 p. cholewek lakierowych damskich, 199) kapelusz męski filc. aksamitny czarny, 200) portmonetka mała czarna i 2 zł. 55 gr., 201) portmonetka skórz żółta (podkówka) i 79 gr., 202) kołnierzyk futrzany damski, 203) 18 starych kołnierzyków, 204) torebka dziec., chusteczka do nosa i 40 gr., 205) kolczyk, 206) torebka damska sukienna, 2 chusteczki do nosa, 1 p. rękawiczek, pudełko z pudrem, szminka, portmonetka i lusterko, 207) 2 klucze, 208) torebka papierowa, a w niej 2 kapelusze damskie, słomkowy czarny, a drugi filc. jasny oraz woalka, 209) paczka tytoniu 25 gr. przedmtareckiego, 210) teczka skórz., kamasze czarne, czapka, brulijon, łyżeczka mała, kłódka i skarpetki, 211) torebka damska skórz. kol. bronz. 212) lampka z kloszem (gospodarcza) 213) sakiewka i grzebień, 214) okulary, 215) dziec. pantofelki szmaciane, 216) portmonetka damska, pierścionek i 5 zł., 217) sakiewka damska i chusteczka do nosa, 218) torebka damska skórz. czerwona i portmonetka, 219) broszka w kształcie owalu z jednym kamieniem podłużnym granatowym w środku i kilkoma małemi białemi kamykami po bokach, 220) kawałek płótna (surówka), 221) portmonetka (podkówka) ołówek i 80 gr., 222) kamizelka czarna, 223) krawiecki metr i pasmo przędzy, 224) pompka do roweru, 225) 1 p pończoch czarnych zwycz. i 1 skarpeta, 226) zegarek damski srebrny f-my „Lonis-Watch" z paskiem rzem., 227) 2 kołnierzyki męskie, 228) kapelusz męski filc. jasny, 229) 2 męskie koszule, 1 p. kalesom, 1 damska koszula, ręcznik i dziec. koszula, 230) 4 klucze, 231) portmonetka, 2 kluczyki małe i 2 rachunki sklepowe.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a Wizyta 5 zł. 7351

GĄBKI GUMOWE
poleca fabr. skład gumowych wyrobów chirurg - hygienicznych D. Hartman et Co w Wiedniu oddział w Sosnowcu Piłsudskiego 8 telefon Nr. 961. 7607

ORZECHY
włoskie ładne 11 złotych pięciokilowe franco pobraniem — Sagorowicz, Zaleszczyki. 7906

SWETRY
damskie i dziecinne ostatnie nowości, czapki szkolne oraz duży wybór galanterji damskiej i dziecinnej poleca firma „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju. 7901

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28. 7862

GURGULA BISZKOPTY DLA DZIECI
chorych, starców, niemowląt, polecane przez Izby lekarskie, wszędzie do nabycia. Fabryka Gurgula, Jarosław. 7907

1-go listopada otwarta **NOWOCZESNA SZLIFIERNIA „SZYBKOŚĆ"** firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

DYSTYNGOWANEJ DAMIE najlepiej smakują **cukry i czekolady** nabyte w firmie **„MOHORT"** vis a vis dworca kolejowego w Sosnowcu.



ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7873

MIAŁU
i mięszanek kotłowych 2—3 wagony dziennie potrzebuję. Wyczerpujące oferty: Inżynier Fr. Borsuk, Łódź, ul. Piotrkowska 91. 7900

LOKALE

MIESZKANIE KOMFORTOWE
składające się z 3-ch pokoi, kuchni i wszelkiemi wygodami II-gie piętro. — Wiadomość: Administracja K. Z.

UZDROWISKA.

SANATORJUM
„Sanato" Iwonicz. Podkarpacie D-ra Aleksiewicza. — Choroby stawów, kości, gruczołów (reumatyzm, gruźlica). — Kąpiele na miejscu. Staranne leczenie. Ceny znacznie zniżone. Prospekty za znaczkiem 30 gr. 7903

KUPNO i SPRZEDAZ

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60, tel. 108. 7870

FORTEPIANY
nowoczesne, pianina oraz fisharmonje już od zł. 300,- na korzystnych warunkach **POLECA:** **Skład pianin, Król-Huta, ul. Gimnazjalna 8.**

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPIĘ
kozetkę w dobrym stanie. Zgłoszenia do K. Z. pod „Kozetka". 7905

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Michał Sarna. 7893

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Franciszek Kołodziej. 7904

Reklama jest dźwignią handlu.

POSADY i PRACE

SZEWSKICH
czeladników poszukuje nowa robota. Dudzik Siemianowice Śląskie Hutnicza 6. 790[illegible]

POSZUKUJE się od zaraz rutynowanej stenotypistki polsko-niemieckiej
która ewentualnie już pracowała w przedsiębiorstwie elektrotechnicznym. Zgłoszenia w obu językach wraz z życiorysem należy złożyć pod Nr. 1323.



OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu [illegible] po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz nadstkowy dopłaca się po 5 g

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. [illegible] — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI